№ 16. ВТОРНИКЪ, 23 ФЕВРАЛЯ. 1860. WTOREK, 23 LUTEGO.

СТО ПЕРВЫЙ ГОДЪ СУЩЕСТВОВАНІЯ. SETNY PIERWSZY ROK ISTNIENIA.

ВИЛЕНСКІЙ ВѢСТНИКЪ KURYER WILEŃSKI

ОФФИЦІАЛЬНАЯ ГАЗЕТА. GAZETA URZĘDOWA.



„ВИЛЕНСКІЙ ВѢСТНИКЪ“ выходитъ по ВТОРНИКАМЪ и ПЯТНИЦАМЪ. Условія подписки: Цѣна за годъ 10 р., съ пересылкою 12 р.; за полъ года 5 р., съ пересылкою 6 р.; за четверть года 2 р. 50 к., съ пересылкою 3 р.; за 1 мѣсяцъ 84 к.— За объявленія платится за строку 17 к. сер.

Кантора редакціи въ Вильнѣ, на Дворцовой улицѣ, въ Гимназіальномъ домѣ.

„KURYER WILENSKI“ wychodzi co WTOREK i PIĄTEK. Cena roczna r. sr. 10, z przesyłką 12 rub.; półroczna 5 rub., z przesyłką 6; kwartalna 2 r. 50 k., z przesyłką 3 r.; miesięczna 84 kop.— Za ogłoszenia płaci się za każdy wiersz po kop. sr. 17.

Bióro redakcyi w Wilnie, przy ulicy Biskupiéj (Dworcowéj), w murach po-uniwersyteckich.

Содержаніе: *Внутреннія извѣстія:* Производства и награды.— Высочайшія повелѣнія.— Вильно: Празднованіе 21 февраля. Засѣданіе Виленской археологической коммисіи.

Иностранныя извѣстія: Общее обозрѣніе.— Франція.— Италія.— Англія.— Австрія.— Пруссія.—Германскій союзъ.— Телеграфныя депеши.

Литературный отдѣлъ: О памятной книжкѣ Вил. губ. на 1860 г.— Путешествіе по Замковой улицѣ—*П. Кукольника.*— —Мокроновскій—Бартошевича.— Ученыя бесѣды.— Выдержки изъ періодическихъ изданій.— Письма: изъ Петербурга и Кракова.—Виленскій дневникъ.— Объявленія.

ВНУТРЕННІЯ ИЗВѢСТІЯ.

Ст.-Петербургъ, 17 Февраля.

Высочайшимъ приказомъ, по министерству юстиціи, 18 января, утверждаются: Гродненскимъ совѣстнымъ судьею, занимающій эту должность, по выборамъ: статскій совѣтникъ *Кржившцкій* и Волынскимъ совѣстнымъ судьею дворянинъ *Піотровскій.*

— По Ковенской губерніи — Всемилостивѣйше пожалованъ: Ковенскій губернскій предводитель дворянства, титулярный сов. *Довгирдъ*—орденомъ св. Анны 2-й степени. Перемѣщаются: секретарь 3 отд. губернскаго правленія, кол. асс. *Гедговдъ*— въ палату государственныхъ имуществъ дѣлопроизводителемъ; дѣлопроизводитель же той палаты кол. секр. *Кратцъ*— въ долж. секретаря 3 отд. губернскаго правленія. Увольняется отъ службы: чиновникъ особыхъ порученій казенной палаты, кол. асс. Александръ *Лабановскій*, по болѣзни, согласно прошенію. Опредѣляется: чиновникомъ особыхъ порученій казенной палаты состоящій въ оной на службѣ колл. секр. Адольфъ *Добошинскій*. Исключается изъ списковъ: умершій общій бухгалтеръ Вилкомирскаго уѣзднаго казначейства, коллежскій секретарь Доминикъ *Рымкевичъ*.

— Государь Императоръ, по положенію главнаго правленія училищъ, въ 19-й день декабря 1859 г., Высочайше повелѣть соизволилъ:

1) Оклады жалованья штатныхъ чиновниковъ канцеляріи попечителя Виленскаго учебнаго округа сравнить съ окладами таковыхъ же чиновниковъ канцеляріи попечителя Кіевскаго учебнаго округа и, въ слѣдствіе того, производить: правителю канцеляріи Виленскаго учебнаго округа, вмѣсто 700 р. жалованья, по *восьми сотъ;* двумъ столоначальникамъ, вмѣсто 400 р., по *четыреста двадцати пяти*, и двумъ помощникамъ столоначальниковъ, вмѣсто 270, по *триста* р. сер. въ годъ, каждому.

2) Вмѣсто положенныхъ въ канцеляріи попечителя Виленскаго учебнаго округа, по Высочайше утвержденному 6 Іюля 1836 г. штату управленія бывшимъ Бѣлорусскимъ, нынѣ Виленскимъ, учебнымъ округомъ, четырехъ канцелярскихъ служителей: одного высшаго, одного средняго и двухъ нисшаго окладовъ, имѣть шесть канцелярскихъ служителей: двухъ высшаго оклада, съ жалованьемъ по *сту восьмидесяти* р. сер. въ годъ, каждому, и четырехъ—средняго оклада, съ производствомъ имъ: жалованья по *сту* руб. и на паекъ и обмундированіе по *тридцати* руб. сер., въ годъ, каждому; канцелярскихъ же служителей нисшаго оклада не имѣть.

3) На канцелярскіе расходы и содержаніе сторожей производить, вмѣсто прежнихъ 500, по *шестисотъ пятидесяти* руб. сер., въ годъ.

и 4) Всѣ означенныя выше прибавки покрывать окладами содержанія двухъ упраздненныхъ канцелярскихъ служителей нисшаго разряда, составляющими *двѣсти двадцать* руб. въ годъ, и *пятьюстами* руб. ежегодно отпускаемыми нынѣ на усиленіе средствъ канцеляріи попечителя Виленскаго учебнаго округа изъ свѣчнаго съ Евреевъ сбора, съ назначеніемъ, въ дополненіе къ сему, еще по *двѣсти двадцати* руб. сер. въ годъ, изъ того же свѣчнаго съ Евреевъ сбора.

— Государь Императоръ Высочайше повелѣть соизволилъ: въ видѣ временной мѣры: увольнять всѣхъ вообще гражданскихъ чиновниковъ военнаго вѣдомства, согласно ихъ просьбамъ, отъ службы, въ настоящемъ 1860 году, не въ одну сентябрскую треть, но въ теченіи всего года.

— Государственный совѣтъ, *мнѣніемъ положилъ:* въ дополненіе подлежащихъ статей Свода Законовъ постановить: разъѣздныя деньги чинамъ земской полиціи производить тѣмъ же порядкомъ, какой установленъ 1049 ст. уст. о служб. прав. III Т. Св. Зак. (изд. 1857 г.) т. е. за мѣсяцъ впередъ, и могущіе произойти при этомъ переборы принимать безвозвратнымъ расходомъ на счетъ земства.

— Государственный совѣтъ, въ департаментѣ законовъ и въ общемъ собраніи, разсмотрѣвъ представленіе министровъ внутреннихъ дѣлъ и фи-

Treść. *Wiadomości krajowe*: Mianowania i nagrody.— Najwyższe rozkazy.—Wilno: Obchod 21 lutego.— Posiedzenie Wileńskiéj archeologicznéj komissji.

Wiadomości zagraniczne: Pogląd ogólny.— Francja. — Włochy. — Anglja.—Austrja.—Prussy.—Związek Niemiecki.—Depesze telegraficzne.

Dział literacki: O pamiętniku wileńsk. gub. na rok 1860. — Podróż po ulicy Zamkowéj — *P. Kukolnika.*— Mokronoski—Bartoszewicza.—Gawędy naukowe. — Przegląd pism czasowych.— Listy: z Petersburga i Krakowa.—Dziennik Wileński.—Ogłoszenia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

St.-Petersburg, 17 lutego.

Przez najwyższy rozkaz dzienny, w wydziale ministerstwa sprawiedliwości, 18 stycznia, zostali utwierdzeni z wyborów: na posadach sędziów sumiennych: Grodzieńskiego—zajmujący tę posadę, radzca stanu *Krzywicki* i Wołyńskiego—szlachcic *Piotrowski.*

— W gubernji Kowieńskiéj: Kowieński marszałek gubernjalny, radzca honorowy *Dowgird*, Najłaskawiéj został mianowany kawalerem orderu św. Anny 2-éj klassy. Zostali przeniesieni: sekretarz 3 wydziału rządu gubernialnego, assesor koll. *Giedgowd*—do izby dóbr państwa na sekretarza; sekretarz zaś téj izby, sekr. koll. *Kratz*— na posadę sekretarza 3 wydziału rządu gubernjalnego. Urzędnik do szczególnych poleceń izby skarbowéj, assesor kollegialny Alexander *Łabanowski*, z powodu choroby, na własną prośbę uwolniony został od służby, urzędnikiem zaś do szczególnych poleceń izby skarbowéj został naznaczony zostający w służbie tejże izby, sekretarz kolleg. Adolf *Doboszyński*. Zmarły ogólny buchhalter Wiłkomierskiego podskarbstwa powiatowego, sekretarz kollegialny Dominik *Rymkiewicz*, został z listy rang wykreślony.

— Cesarz Jego Mość, w skutek postanowienia głównego zarządu szkół, 19-go grudnia 1859 roku, Najwyżéj rozkazać raczył:

1) Gaże urzędników etatowych kancellarji kuratora Wileńskiego okręgu naukowego zrównać z gażami podobnychże urzędników kancellarji kuratora Kijowskiego okręgu naukowego, i, w skutek tego, wydawać: rządzcy kancellarji Wileńskiego okręgu naukowego, zamiast 700 rub. płacy, po *ośmset*; dwóm naczelnikom stołów zamiast 400 rub., po *cztérysta dwadzieście pięć*, i dwóm pomocnikom naczelników stołów, zamiast 270, po *trzysta* rub. sr. każdemu na rok.

2) Zamiast przeznaczonych w kancellarji kuratora Wileńskiego okręgu naukowego, podług Najwyżéj zatwierdzonego 6 lipca 1836 roku etatu zarządu byłego Białoruskiego, obecnie Wileńskiego okręgu naukowego, czterech kancelistów: jednego wyższéj, jednego średniéj i dwóch niższéj klassy, mieć sześciu kancelistów: dwóch wyższéj klassy, z płacą po *sto ośmdziesiąt* rub. sr. na rok każdemu, i czterech—klassy średniéj z wydawaniem: płacy po *sto* rub. i na strawę i umundurowanie po *trzydzieście* rub. sr. na rok każdemu; kancelistów zaś klassy niższéj nie utrzymywać.

3) Na rozchody kancelaryjne i utrzymanie stróżów wydawać, zamiast dawniejszych 500, po *sześćset pięćdziesiąt* rub. sr. na rok.

i 4) Na pokrycie wszystkich wyżéj wymienionych powiększonych wydatków użyć gaże dwóch skasowanych kancelistów klassy niższéj, stanowiące *dwieście dwadzieście* rub. na rok, i *pięćset* rubli co rok wydawane obecnie, na powiększenie zasobów kancellarji kuratora Wileńskiego okręgu naukowego, ze świecowego z żydów poboru, z dodaniem nadto jeszcze po *dwieście dwadzieście* r. sr. na rok z tegoż świecowego z żydów poboru.

— Cesarz Jego Mość Najwyżéj rozkazać raczył: w kształcie środka czasowego, wszystkich w ogólności urzędników cywilnych wydziału wojennego uwalniać, na własną ich prośbę, od obowiązku w obecnym 1860 roku, nie w ciągu tylko tercjału wrześniowego, ale przez rok cały.

— Rada państwa przez opinję uchwaliła, dla dopełnienia właściwych art. Zbioru Praw. postanowić: pieniądze rozjezdne urzędnikom policji ziemskiéj wydawać podług porządku, ustanowionego 1049 art. ustawy o służbie rządowéj T. III Zb. Pr. (ed. 1857 r.), to jest za miesiąc z góry, mogący zaś zdarzyć się przytém przebór zalicza się jako rozchód bezpowrótny na rachunek ziemstwa.

— Rada państwa, w departamencie praw i w ogólném zebraniu, po rozpatrzeniu przełożenia ministrów spraw wewnętrznych i skarbu, o pozwolenie żydów kupcom 1-éj gildy królestwa polskiego zapisywać się do stanu kupieckiego również gildy pierwszéj we wszystkich miastach Cesar-

---

Памятная книжка Виленской губерніи на 1860 годъ, составлена съ разрѣшенія начальства, вил. губ. стат. ком. 2 части 137 и 265 стр. съ приложеніемъ карты Виленской губ.

(Продолженіе).

„*Петръ Великій въ Вильнѣ*“— статья Юлія Шрейера, заключаетъ подробности пребыванія Петра В. въ Вильнѣ въ 1705 г. въ іюлѣ мцѣ и потомъ въ августѣ, въ Лидскомъ уѣздѣ, въ деревнѣ Требушки, у дворянина Льва Ильцевича. Подробности эти совершенно новы и весьма интересны. Такое же описаніе находимъ мы въ недавно изданной М. П. Азанчевскимъ исторіи Преображенскаго полка.

„*Евреи*“—статья самаго редактора г. Корева. Мы должны поговорить объ ней подробнѣе, а прежде всего обратимся къ самому предмету.

Кто былъ въ Вильнѣ, конечно знаетъ часть города, называвшуюся въ древности *Черный городъ*, ибо здѣсь нѣсколько улицъ исключительно заселены Евреями. Улицы эти, кривыя, узкія, съ высокими грозящими разрушеніемъ домами, представляютъ отвратительное зрѣлище. Здѣсь все черно, отъ грязной мостовой, почернѣвшихъ домовъ, изорваннаго платья Евреевъ и Еврейкъ наполняющихъ лавки, дворы домовъ и самыя улицы, до образа жизни и продѣлокъ обитателей этого во истину чернаго города. Здѣсь же *вшивый рынокъ* (т. е. толкучій), съ утра до ночи наполненный волнующеюся массою, здѣсь главная синагога, старинной, красивой архитектуры, недавно очищенная, а прежде до такой степени грязная, что въ ней нельзя было пробыть и пяти минутъ, такъ неловко, такъ грустно и тяжело дѣлалось человѣку. Мрачныя стѣны, испещренныя стихами изъ талмуда, множество полуразрушенныхъ скамеекъ, солома и всякаго рода нечистота на полу, удушливый воздухъ, придавали этому зданію видъ не храма Божія, но скорѣе чистилища, въ которомъ осуждены на покаяніе отчаянные грѣшники. Здѣсь же наконецъ *воровскія лавки* (*złodziejskie kramki*), съ древнихъ временъ такъ называемыя, съ подземными ходами, таинственными складами, владѣльцы коихъ съ особеннымъ усердіемъ поддерживаютъ до сихъ поръ славу и истинное значеніе древняго названія. Здѣсь вы найдете все, отъ заржавленнаго ключа, гвоздя, до енотовой поношенной шубы, полуразбитаго фарфора, поломанныхъ золотыхъ серегъ. Но ежели служба заставитъ васъ пошарить по стѣнамъ такой лавочки, вы неожиданно откроете большую желѣзную дверь, завѣшенную старымъ платьемъ и заброшенную разнымъ хламомъ, а за этою дверью, нѣсколько ступенекъ сведутъ васъ въ длинный, темный корридоръ, или прямо въ подвалъ, гдѣ вы увидите уже не старую дрянь, но огромные сундуки, наполненные товарами, мѣхами, и разными другими конечно контрабандными и ворованными вещами.

Сюда, въ эту трущобу, я приглашаю всѣхъ тѣхъ, кои зная пять или шесть образованныхъ и благонамѣренныхъ Евреевъ, дѣлаютъ заключеніе о цѣломъ народѣ, и называютъ несовременными тѣхъ, кои для пользы самихъ же Евреевъ, стараются вырвать ихъ изъ вѣковой летаргіи, искоренить предразсудки и образованіемъ, благородствомъ дѣйствій, доставить имъ братство и уваженіе согражданъ, съ которыми они живутъ и къ которымъ питаютъ глубокую ненависть. Здѣсь на мѣстѣ *) приглядитесь и подивитесь, какимъ образомъ на этомъ небольшомъ пространствѣ, имѣющемъ въ длину не болѣе 450, а въ ширину около 300 саженъ, прорѣзанномъ 11 узкими и кривыми переулками,—живетъ болѣе 25000 душъ Іудейскаго племени, какимъ образомъ живетъ въ этой душной атмосферѣ, изъ рода въ родъ, изъ вѣка въ вѣкъ, съ неподвижнымъ взглядомъ, съ завѣщанными отъ предковъ предразсудками, ненавистью къ христіанамъ, пріемами обмана, ухищреній, изворотовъ. Приглядитесь ихъ мрачной жизни, взгляните на эти исхудалыя, блѣдныя лица, на большей части почти нищенское платье, на эту постоянную щепетильную дѣятельность, этотъ вѣчный отпечатокъ во всемъ, на лицѣ, въ движеніяхъ, въ рѣчахъ, какого то тревожнаго состоянія; взойдите въ эти бѣдныя, грязныя жилища, гдѣ въ одной комнатѣ живетъ по нѣсколько семействъ и гдѣ нерѣдко построены въ нѣсколько этажей полати; подумайте, что многіе изъ нихъ питаются селедкой, горстью бобовъ и кускомъ хлѣба въ день, а когда придетъ вожделенная суббота у самаго бѣднаго непремѣнно явится на столѣ рыба; изучите ихъ глубже, ихъ пороки, стремленія, наклонности, лѣнь, самонадѣянность, трусость.... Вы найдете здѣсь, конечно, и благонамѣренныхъ, честныхъ, особенно среди бѣдныхъ Евреевъ. Въ мелочной сферѣ своей щепетильной дѣятельности они довольствуются маленькими средствами и потому самый обманъ, для васъ будетъ не такъ чувствителенъ, а къ тому же они вознаградятъ васъ тысячью мелкихъ услугъ; но для полнаго изученія предмета, вамъ надобно вглядѣться во всѣ слои Еврейскаго населенія, изучить глубоко растлѣнную среду тайныхъ арендаторовъ корчемъ, винокурень, деревенскихъ торгашей, перекупщиковъ, конокрадовъ, контрабандистовъ и всѣ отрасли тунеяднаго растенія, сосущаго кровь нашихъ бѣдныхъ крестьянъ. Всмотритесь въ это безвѣріе и грубый матеріализмъ полуобразованныхъ богатыхъ Евреевъ, изъ *корыстолюбія* готовыхъ на всякую низость, изъ *честолюбія* готовыхъ разориться; изучите наконецъ это деспотическое, безжалостное внутреннее управленіе вліятельныхъ богатыхъ Евреевъ бѣдною, грубою, фанатически—религіозною массою населенія—изучите, говоримъ, всѣ оттѣнки жизни, дѣйствій и стремленій этого народа, и тогда только осуждайте статью г. Коревы, ежели найдете въ ней преувеличенія и непріязненное направленіе.—Прошло уже то время, когда христіане считали Еврея отверженнымъ паріей. Правительство открыло имъ путь къ образованію учрежденіемъ особыхъ для нихъ училищъ и дозволеніемъ поступать во всѣ учебныя заведенія; дало возможность изыскивать средства жизни самостоятельнымъ трудомъ—земледѣліемъ. Населеніе, по крайней мѣрѣ большинство, давно уже излечилось отъ предубѣжденій и ненависти къ Евреямъ. Скажемъ больше, у насъ видимо проявляется даже особенное расположеніе къ нимъ; мы безпечны и нерѣдко, съ видимымъ вредомъ для насъ самихъ, а еще хуже, для нашихъ крестьянъ, охотно ввѣряемъ имъ всѣ хлопоты по администраціи и по домашнимъ дѣламъ. Мы къ нимъ привыкли, и легко прощаемъ имъ многое. Какъ же воспользовались этимъ Евреи?— Много ли у насъ дѣйствительныхъ Евреевъ-земледѣльцевъ, много ли обучающихся въ учебныхъ заведеніяхъ?—Загляните въ статистическія данныя и сравните ихъ съ оффиціальными цифрами о числѣ разнаго рода преступниковъ изъ Евреевъ.

Благомыслящіе и образованные Виленскіе Евреи встрѣтили статью г. Корева съ благодарностью и вовсе не видятъ въ ней враждебнаго противъ Евреевъ направленія; но за то грубые фанатики, лицемѣры и всѣ такъ называемые *вліятельные* Евреи, коимъ хочется властвовать надъ бѣдною массою и руководить ею по своему произволу, мечутъ проклятіе. Мы знаемъ, что даже составилась компанія, которая пишетъ опроверженія. И прекрасно! Всякой безпристрастной, благородной критикѣ, мы охотно дадимъ мѣсто въ столбцахъ нашего Вѣстника. Легко можетъ быть, что они найдутъ ошибки въ истолкованіяхъ нѣкоторыхъ изреченій талмуда, пожалуй, даже въ изложеніи историческихъ фактовъ судебъ Іудейскаго народа; г. Корева неимѣетъ на это притязанія: онъ прен-

*) Мы говоримъ исключительно о *Литовскихъ Евреяхъ;* мы хорошо знаемъ, что Польскіе и даже Новороссійскіе Евреи давно уже во многомъ опередили здѣшнихъ своихъ единовѣрцевъ и потому всѣ наши выводы не могутъ и не должны трогать самолюбія, не-Литовскихъ Евреевъ.

нансовъ о дозволеніи евреямъ купцамъ 1-й гильдіи царства Польскаго приписываться въ купечество первой же гильдіи по всѣмъ городамъ Россійской имперіи и заключеніе по этому дѣлу комитета объ устройствѣ евреевъ, согласно съ симъ заключеніемъ, мнѣніемъ положилъ: силу мнѣнія государственнаго совѣта, Высочайше утвержденнаго 16 марта 1859 года, о дозволеніи жительствующимъ въ имперіи евреямъ купцамъ первой гильдіи приписываться внѣ черты ихъ внѣшней осѣдлости въ купечество первой же гильдіи по всѣмъ вообще городамъ Россійской имперіи, распространить и на евреевъ купцовъ 1-й гильдіи царства Польскаго, съ тѣми же самыми условіями и ограниченіями, кои въ упомянутомъ мнѣніи государственнаго совѣта постановлены относительно евреевъ, жительствующихъ въ имперіи, и съ тѣмъ при томъ, чтобы переселеніе на семъ основаніи евреевъ купцовъ 1-й гильдіи царства Польскаго во внутреннія губерніи имперіи было разрѣшаемо, на точномъ основаніи указа правительствующаго сената, 12 іюня 1857 г., не иначе, какъ по предварительномъ сношеніи правительственной коммиссіи внутреннихъ дѣлъ царства съ министерствомъ внутреннихъ дѣлъ имперіи. Его Императорское Величество воспослѣдовавшее мнѣніе въ общемъ собраніи государственнаго совѣта, о дозволеніи евреямъ купцамъ 1-й гильдіи царства Польскаго приписываться въ купечество первой же гильдіи по всѣмъ городамъ Россійской имперіи Высочайше утвердить соизволилъ и повелѣлъ исполнить.

ВИЛЬНО.

Высокоторжественный день вступленія на престолъ Его Императорскаго Величества, празднованъ былъ въ Вильнѣ 21 февраля.

Въ 11 часовъ утра въ церкви Свято Троицкаго монастыря, преосвященнымъ Филаретомъ епископомъ Ковенскимъ, совершена была божественная литургія, въ присутствіи всѣхъ военныхъ и гражданскихъ чиновъ и дворянства, при многочисленномъ стеченіи народа, и послѣ оной, благодарственное молебствіе, съ колѣнопреклоненіемъ и провозглашеніемъ при сто одномъ пушечномъ выстрѣлѣ изъ Виленскихъ укрѣпленій, многолѣтія Его Императорскому Величеству и всему Августѣйшему дому.

Въ то же время, въ Римско-Католическомъ каѳедральномъ соборѣ св. Станислава, а равно и во всѣхъ прочихъ храмахъ другихъ исповѣданій, совершено было благодарственное молебствіе о здравіи и благоденствіи Государя Императора, и всей Августѣйшей фамиліи.

Вечеромъ городъ былъ иллюминованъ.

---

18 февраля происходило второе въ нынѣшнемъ году обыкновенное засѣданіе Виленской археологической коммиссіи подъ предсѣдательствомъ вице-предсѣд. Михаила Балинскаго, въ присутствіи преосвященнаго Виленскаго Р. К. епископа С. А. Красинскаго, 7 дѣйствительныхъ членовъ, 3 почетныхъ и 10 членовъ-сотрудниковъ. Вице-предсѣдатель сообщилъ членамъ о кончинѣ двухъ дѣйствительныхъ членовъ, Карла Кремера въ Краковѣ и Іосифа Ярошевича въ Бѣльскѣ. Потеря ихъ для общества весьма чувствительна; первый изъ нихъ былъ предсѣдателемъ археологическаго отд, им.-кор. Краковскаго ученаго общества, извѣстнымъ архитекторомъ, оставившимъ незабвенную память, не только учеными трудами, но и многими зданіями воздвигнутыми вновь, или сохраненными отъ разрушенія, въ древнемъ Краковѣ. Послѣдній же былъ профессоромъ Виленскаго университета, авторомъ знаменитаго сочиненія *Образъ Литвы* въ 3 т., принималъ до самой кончины дѣятельное участіе въ ученыхъ трудахъ коммиссіи. Желая почтить память достойныхъ сочленовъ, общество положило отслужить панихиду за упокой ихъ душъ и помѣстить ихъ портреты въ залѣ музеума.—Затѣмъ, согласно предложенію г. предсѣдателя, гр. Е. П. Тышкевича, единогласно признанъ возможнымъ къ приведенію въ исполненіе проэктъ открытія библіотеки музеума, для всѣхъ желающихъ ею пользоваться, къ чему тоже можетъ способствовать передача въ музеумъ, по распоряженію губернскаго начальства, публичной губернской библіотеки, состоящей изъ 1549 томовъ. Коммиссія не сомнѣвается, что гг. помѣщики и всѣ жители здѣшняго края примутъ живое участіе въ этомъ благомъ дѣлѣ и не откажутъ въ матеріальномъ пособіи, для осуществленія ея преднамѣреній, гг. же издатели, книгопродавцы, редакторы періодическихъ изданій, вѣроятно согласятся снабжать библіотету экземплярами своихъ изданій.—Послѣ сего г. вице предсѣдатель прочелъ свою статью о послѣднихъ годахъ жизни и ученой дѣятельности ректора Виленской академіи, астронома Почобута, а равно о пребываніи въ Вильнѣ Императора Александра I въ 1802 году и посѣщеніи академіи, кабинетовъ и обсерваторіи. Затѣмъ ученый секретарь Круповичъ, прочелъ предсмертную статью покойнаго Ярошевича, присланную имъ въ концѣ прошлаго года: „Объ искусствахъ, наукахъ, рукодѣліи и ремеслахъ въ древней Литвѣ.„ Послѣ сего дѣйствительный членъ М. М. Гусевъ, въ первый разъ находившійся въ засѣданіи послѣ двухлѣтняго ученаго путешествія, произнесъ нѣсколько словъ, съ краткимъ отчетомъ о своей поѣздкѣ. Прежде сего г. Гусевъ въ письмахъ изъ дороги давалъ обществу отчетъ о посѣщенныхъ имъ музеумахъ въ Славянскихъ Земляхъ и въ другихъ столицахъ Европы, сообщая обществу разныя наблюденія собранныя на мѣстахъ замѣчательныхъ археологическими открытіями — нынѣ же обѣщалъ дополнить оный замѣтками изъ путеваго дневника своего. Особенно лестно выразился Г. Гусевъ о трудахъ д-ра Густава *Клемма*, директора королевской библіотеки въ Дрезденѣ, автора извѣстнаго сочиненія „Kulturgeshichte der Voelker,„ который собственными средствами устроилъ единственный въ своемъ родѣ музей сравнительной археологіи всѣхъ народовъ въ извѣстномъ мірѣ;—о трудахъ г. *Смоляра* въ Бауценѣ, которому Сербская народность и литература обязаны своимъ существованіемъ, ибо онъ первый за нѣсколько лѣтъ передъ симъ, освободилъ ихъ изъ оковъ Германизма; о трудахъ профессора *Пфуля*, автора сербскаго словаря и д-ра *Крузе* б. профессора Дерптскаго университета, издателя сочиненія Necrolivonica. Всѣ исчисленныя здѣсь лица избраны были еще въ прошедшемъ году по предстательству г. Гусева членами корреспондентами археологической коммиссіи. Въ Тильзитѣ г. Гусевъ имѣлъ случай познакомиться ближе съ г. *Гизевіусомъ* старшимъ учителемъ тамошней гимназіи—который занимаясь научнымъ изслѣдованіемъ Литовскаго языка, нравовъ, обычаевъ и понятій литовскаго племени, населяющаго и по нынѣ восточную Пруссію, собралъ замѣчательную коллекцію рисунковъ костюмовъ литовскаго народа, а также всѣхъ городищъ и кургановъ подробно имъ описанныхъ, кромѣ того изучилъ и собралъ всѣ пѣсни и преданія и образовалъ чисто археологическую коллекцію предметовъ собственноручно имъ вырытыхъ изъ кургановъ. Поэтому, по мнѣнію г. Гусева, ученыя отношенія съ такимъ спеціялистомъ, какъ г. Гизевіусъ, принесли бы обществу несомнѣнную пользу. Переходя ко второй половинѣ своего путешествія по югѣ Европы, г. Гусевъ замѣтилъ, что для основательнаго изученія древняго археологическаго міра Италіи встрѣчается большой недостатокъ въ научныхъ пособіяхъ, и что археологическая италіянская литература въ сравненіи съ обиліемъ сокровищъ считающихъ свою древность тысячелѣтіями, бѣднѣе, чѣмъ гдѣ нибудь, такъ, что не говоря уже о спеціялистахъ, она не въ состояніи удовлетворить даже и самой поверхностной любознательности туристовъ, посѣщающихъ музеумы и развалины, столь обильно разбросанныя по классической землѣ средней и южной Италіи. Особенно поразила г. Гусева удивительная вялость усилій на самомъ мѣстѣ открытій, совершающихся почти ежедневно, какъ напр. въ Помпеи и многихъ др. При этомъ тоже г. Гусевъ пере-

stwa Rossyjskiego i wniosku w téj rzeczy komitetu o urządzeniu żydów, stosownie do tego wniosku uchwaliła: obowiązującą moc opinii rady państwa, Najwyżéj zatwierdzonéj 16-go marca 1859 roku, o pozwoleniu mieszkającym w Cesarstwie żydom kupcom gildy 1-éj przypisywać się po za obrębem teraźniejszéj ich osiadłości do kupiectwa także gildy pierwszéj, we wszystkich w ogólności miastach Cesarstwa rossyjskiego, rozciągnąć zarówno też na żydów kupców gildy 1-éj królestwa polskiego, na tych samych warunkach i z temiż ograniczeniami, jakie ową opinją rady państwa są przepisane co do żydów w Cesarstwie zamieszkałych, z tém przytem zastrzeżeniem, iżby przesiedlanie się na téj zasadzie żydów kupców 1-éj gildy królestwa polskiego do wewnętrznych gubernij Cesarstwa, pozwalane było, na istotnéj zasadzie ukazu rządzącego senatu 12 czerwca 1857 r., nie inaczéj, jak po uprzedniem porozumieniu się kommissji rządowéj spraw wewnętrznych królestwa polskiego z ministerstwem spraw wewnętrznych Cesarstwa. Jego Cesarska Mość nastałą opinję w ogólném zebraniu rady państwa, o pozwoleniu żydom kupcom 1-éj gildy królestwa polskiego zapisywać się do kupiectwa także gildy piérwszéj, we wszystkich miastach Cesarstwa i Rossyjskiego Najwyżéj utwierdzić raczył i rozkazał wypełnić.

WILNO.

Uroczysta i najradośniejsza rocznica wstąpienia na tron Najjaśniejszego Cesarza Jego Mości obchodzona była w Wilnie 21 lutego.

O godzinie 11-éj rannéj w cerkwi Ś. Trójcy JW. biskup Kowieński Filaret odprawił mszę św. w obecności wszystkich wojennych i cywilnych urzędników, obywateli i licznie zgromadzonego ludu, a po jéj ukończeniu dziękczynne modły z przyklęknieniem i odśpiewaniem hymnu o długie lata dla Jego Cesarskiej Mości i całéj Najjaśniejszéj Rodziny. Przy czém z cytadelli wileńskiéj danych było 101 wystrzałów z dział.

W tymże czasie w katedrze Rzymsko-Katolickiéj pod wezwaniem św. Stanisława, jako też we wszystkich innych świątyniach wszelkich wyznań odprawione były dziękczynne modły za zdrowie i pomyślność Najmiłościwszego Monarchy i całéj Najjaśniejszéj Familji.

Wieczorem miasto było oświecone.

Na dniu 18 bieżącego miesiąca odbyło się drugie w tym roku zwyczajne posiedzenie archeologicznéj kommissji wileńskiéj pod przewodnictwem wice-prezesa Michała Balińskiego i w obecności JW. biskupa Wileńskiego ks. A. S. Krasińskiego rzeczywistego członka, 7 innych rzeczywistych członków, 10 współpracowników i 3 honorowych członków. Zagajając posiedzenie, wice-prezes doniósł towarzystwu o zgonie dwóch rzeczywistych członków: Karola Kremera, prezesa oddziału archeologicznego towarzystwa naukowego krakowskiego, zmarłego w Krakowie w zeszłym miesiącu i Józefa Jaroszewicza, professora byłego uniwersytetu wileńskiego, zmarłego na początku lutego w Bielsku podlaskim. Przez śmierć tych dwóch członków ciężką i dotkliwą kommissja archeologiczna poniosła stratę. Karol Kremer człowiek nauki i czynu jedną ręką pisał o budownictwie, drugą dźwigał i podpierał ku upadkowi chylące się gmachy starego Krakowa. Józef Jaroszewicz, autor znakomitego pod względem historycznym dzieła p. t. «Obraz Litwy» i niezmordowany aż do ostatnich chwil życia pracownik na niwie dziejowéj—niejednokrotnie zasilał kommissję spostrzeżeniami swojemi i rozprawami z dziedziny archeologji i historji, a wdzięczną pamięć po sobie zostawił w sercach współkolegów i uczniów wszechnicy wileńskiéj. Na uczczenie zasług dwóch zmarłych członków towarzystwo uchwaliło, odprawić żałobne nabożeństwo za spokój ich dusz i zawiesić ich portrety w sali posiedzeń swoich. Z kolei przyjęto jednogłośnie projekt, wniesiony przez nieobecnego prezesa hr. Eustachego Tyszkiewicza, otworzenia bibljoteki muzeum dla czytającéj publiczności, tém bardziéj, że wcielenie do muzeum publicznéj gubernjalnéj biblioteki, z 1549 tomów składającéj się, daje do tego kommissji prawną podstawę. Niewątpimy, że bogatsi obywatele i mieszkańcy całéj prowincji zechcą całą duszą wspierać usiłowania kommissji archeologicznéj w urządzeniu i podtrzymaniu bibljoteki publicznéj, a panowie księgarze, wydawcy i redakcje pism perjodycznych pośpieszą z wdowim groszem swoim, zasilając ją nowo wychodzącemi dziełami i dziennikami, oraz pismami perjodycznemi, tém bardziéj, że na pierwsze wezwanie nasze już się znaleźli ludzie szlachetni i dobréj woli, co bezpłatnie pracę swoją, w charakterze bibljotekarzów, dla dobra ogólnego ofiarują. Po rozprawach nad projektem o bibljotece publicznéj, wice-prezes odczytał ustęp z obszernéj pracy swojéj: «Ostatnie lata życia i działalności Poczobutta», niegdyś professora i rektora akademji wileńskiéj. W odczytanym ustępie szanowny wice-prezes skreślił z najdrobniejszemi szczegółami, opartemi na autentycznych listach i notatkach Poczobutta, przyjęcie Cesarza Aleksandra I przez akademję wileńską, naprzód w auli, a potém w obserwatorjum astronomiczném w r. 1802.— Potém odczytana została z przedzgonnych prac rz. czł. Jaroszewicza rozprawa jego p. t. «Rękodzieła, rzemiosła, sztuki i nauki w dawnéj Litwie» wszechstronnie rozpatrująca przedmiot i wyczerpująca go zupełnie według danych źródeł. Następnie rz. członek Mateusz Gusiew, wróciwszy z dwuletniéj naukowéj podróży zagranicą, powitał towarzystwo serdecznemi słowy. Pierwéj jeszcze, w ciągu swéj podróży, p. Gusiew zdawał towarzystwu w listach swoich sprawę o zwiedzanych przezeń muzeach w pobratymczych słowiańskich i dalszych krajach, i udzielał spostrzeżenia swoje, zebrane na miejscach ciekawych archeologicznych odkryć, a teraz obiecał je dopełnić nowemi uwagami, które się zgromadziły w dzienniku jego podróży. Ze szczególniejszą czcią i uwielbieniem wspomniał o pracach dra *Gustawa Klemma*, dyrektora królewskiéj bibljoteki w Dreznie, autora znakomitego dzieła «Kulturgeschichte der Voelker», który o własnych szczupłych środkach zebrał jedyne w swoim rodzaju muzeum archeologji porównawczéj wszystkich narodów świata; o pracach p. Smolara w Budzyszynie, który wytrwałą pracą swoją wskrzesił literaturę i narodowość serbską w saskiéj Łużacji, narodowość, którą już przed laty kilku miał zupełnie pochłonąć Germanizm; o pracach professora Pfuhl'a, autora serbskiego słownika i D-ra Kruse'go professora niegdyś dorpackiego uniwersytetu, autora dzieła Necrolivonica. Wszyscy tutaj wymienieni w przeszłym jeszcze roku, na wniosek p. Gusiewa, zostali mianowani członkami korrespondentami kommissji archeologicznéj wileńskiéj. W Tylżach — na ostatniéj placówce germanizmu w Europie—p. Gusiew blizką zawiązał znajomość z p. *Gizeviusem* starszym nauczycielem tamecznego gimnazjum, który zgłębiwszy naukowo język litewski, zwyczaje, obyczaje i wyobrażenia litewskiego plemienia, zamieszkującego wschodnie Prusy, zebrał znakomitą etnograficzną kollekcję, składającą się z rysunków ubiorów ludu litewskiego, oraz wszystkich horodyszcz i kurhanów szczegółowie przez niego opisanych, z zbioru legend i pieśni i z archeologicznych wykopalisk, w ziemi niegdyś ludu litewskiego znalezionych. Stosunki naukowe z takim specjalistą przyniosłyby kommissji archeologicznéj prawdziwą korzyść. Zdając sprawę z wrażeń doznanych podczas podróży we Włoszech, p. Gusiew zrobił uwagę, że literatura archeologiczna włoska zbyt jest biedną w stosunku do ogromnéj liczby pamiątek, liczących przeszłość swoją na lat tysiące—tak, że nie mówiąc o ludziach specjalnie nad tém pracujących, nie jest w stanie zaspokoić ciekawości turystów zwiedza-

---

мущественно руководствовался многоуважаемыми трудами Чацкого, Григорьева, Грановскаго и др.; но какъ опровергнутъ они выводы г. Коревы, основанные на глубокомъ и точномъ изученіи мѣстности, на оффиціальныхъ данныхъ, въ отношеніи земледѣльцевъ, движеніи народонаселенія, числѣ преступниковъ и родахъ преступленій и т. п.?

Мы хорошо знаемъ благородное направленіе статистическаго комитета, которымъ издана памятная книжка, знаемъ образъ мыслей и побужденій г. Коревы при составленіи этой статьи и потому можемъ съ увѣренностью, съ полнымъ сознаніемъ сказать, что авторъ вовсе не врагъ Евреевъ, что именно во имя современности, руководимый обще-человѣческою идею, онъ изложилъ свои мысли, по крайнему разумѣнію, не съ цѣлію воз становить противъ Евреевъ остальное населеніе, но упростить дорогу къ сближенію. Прямо, безъ преувеличеній, иногда рѣзко, но тщательно соображаясь съ данными, онъ рисуетъ намъ вѣрную картину настоящаго ихъ положенія и указываетъ средства къ сближенію. Безпощадно карая зло, онъ не скрываетъ и хорошей стороны и братски протягиваетъ руку образованному, благородному, вѣрному долгу гражданина и любящему свою родину—Еврею.

Чтобы ближе познакомить читателей съ духомъ и направленіемъ статьи г. Коревы, встрѣтившей здѣсь общее и большое сочувствіе въ образованномъ классѣ и надѣлавшей много шуму, мы постараемся изложить основныя его мысли:

1) Указать настоящее положеніе Евреевъ въ Литвѣ, для того, чтобы пробудить дѣятельность и заставить обратить серіозное вниманіе просвѣщенныхъ и благомыслящихъ Евреевъ на бѣдственное положеніе большинства ихъ собратій, коснѣющихъ въ невежествѣ и доводимыхъ бѣдностью и фанатизмомъ до безнравственныхъ, а нерѣдко гнусныхъ поступковъ, бросающихъ невыгодную тѣнь на все населеніе.

2) Искорененіе предразсудковъ и суевѣрія главнѣйше препятствующихъ къ сближенію съ коренными жителями края, и для достиженія этаго необходимость болѣе основательнаго и прочнаго образованія.

3) Обращеніе большинства Еврейскаго населенія, неимѣющаго нынѣ опредѣленныхъ, полезныхъ занятій, преданнаго праздности,—къ земледѣлію, какъ къ единственному средству упрочить ихъ благосостояніе и въ то же время содѣйствовать къ увеличенію производительныхъ силъ края.

4) Принятіе болѣе существенныхъ мѣръ къ искорененію тунеядства, приведеніемъ въ дѣйствительную извѣстность числа населенія, по сословіямъ и указаніемъ опредѣлительныхъ занятій каждаго.

5) Только дѣйствительное нравственно-религіозное образованіе можетъ указать Евреямъ истинное значеніе труда, этого непреложнаго пути къ благоденствію народовъ; только оно можетъ объяснить имъ, что человѣкъ въ два, три года, наживающій всякими неправдами милліоны, достоинъ не раболѣпнаго поклоненія, но презрѣнія; что не одно золото служитъ залогомъ благоденствія, но вѣрное исполненіе долга гражданина, приносящаго пользу всему обществу, что и не-Еврей достоинъ любви, уваженія и довѣрія; что существующая доселѣ система надувательства христіанъ и самаго правительства, подъ многоразличными видами, избирая для того всякій путь, лишь бы онъ только привелъ къ желанной цѣли—обогащенію; никогда не исторгнетъ ихъ изъ того презрѣнія, которому они доселѣ были подвержены; что многіе общіе, свойственные Евреямъ, а нѣкоторые исключительные у нихъ только пороки и преступленія, какъ корыстолюбіе, непомѣрное честолюбіе, тунеядство, праздность, шпіонство, лжесвидѣтельство, раболѣпство, дѣланіе и распространеніе фальшивыхъ ассигнацій, презрѣніе къ нисшежу классу, питающему ихъ своимъ кровавымъ трудомъ,—бросая мрачную тѣнь на все населеніе Іудеевъ, никогда недадутъ имъ права гражданства на землѣ, воздѣлываніемъ которой они гнушаются и среди людей ими ненавидимыхъ.

6) Времена инквизиціи и нетерпимости вызывавшія кровавыя событія, когда невинныя жертвы падали подъ ударами грубаго фанатизма, давно миновали. Евреи у насъ пользуются совершенною религіозною свободою; но пора же вникнуть въ смыслъ и сущую святость закона Моиссея, пора отбросить изувѣрство и стать въ уровень съ образованными Евреями другихъ государствъ, пора—„выйдти на поприщѣ обще-народной дѣятельности и довести свое развитіе до того, чтобы и мы могли къ нимъ примѣнить слова Гизо: во Франціи нѣтъ Евреевъ, но есть Французы Моиссеева закона *).“

Вотъ основныя мысли статьи г. Коревы.

Развѣ это ненависть? Развѣ такія благородныя побужденія и желанія, могутъ назваться *не современными, отсталыми отъ вѣка?* Конечно, мы согласны, что людямъ благонамѣреннымъ и образованнымъ, высказанныя здѣсь истины, крайне прискорбны, но тѣмъ болѣе они должны стараться просвѣтить и облегчить участь своихъ единовѣрцевъ. Не масса, не большинство виноваты; но фанатики — раввины, но вліятельные, богатые Евреи, изъ честолюбія, или еще чаще изъ корыстныхъ видовъ употребляющіе во зло оказываемое имъ довѣріе и недопускающіе никакихъ благихъ нововведеній. Зло созидалось вѣками; много и очень много виноваты въ этомъ христіане, много и другихъ обстоятельствъ препятствовавшихъ нравственному развитію; но это уже миновало—масса всегда и вездѣ покорна своимъ избранникамъ и на нихъ падаетъ вся тяжесть отвѣтственности. Пути къ преобразованію открыты. А кто виноватъ напр., что въ Вильнѣ не могла существовать долго новая, прекрасная синагога, въ которой сыны Израиля такъ благопристойно и такъ горячо, славили Іегову, — кто виноватъ, что Раввинское училище встрѣчало столько противудѣйствій, кто виноватъ, что въ приходскихъ Еврейскихъ училищахъ такъ мало воспитанниковъ, что Евреи не пользуются дарованнымъ имъ правомъ обучаться въ гимназіяхъ и другихъ христіанскихъ учебныхъ заведеніяхъ? — Кто прожилъ въ Вильнѣ послѣдніе десятка два лѣтъ, тотъ хорошо знаетъ отъ куда проистекало противудѣйствіе. Ссылаюсь въ этомъ на самихъ же просвѣщенныхъ, благонамѣренныхъ Виленскихъ Евреевъ, коихъ мы могли бы исчислить здѣсь, ежели бы не боялись оскорбить ихъ скромности. Есть и у насъ благородные, образованные всѣми уважаемые Евреи; но это ученые, литераторы, врачи, нѣкоторые изъ купечества, люди умѣющіе мирить и согласовать обязанности гражданина съ достоинствомъ и истиною вѣры, люди, кои бы и теперь могли сказать съ гордостью: мы Литовцы Моисеева закона! Но они безъ вліянія, или лучше ихъ вліяніе подавлено большинствомъ вліятельныхъ фанатиковъ.

Да не сочтутъ и насъ недоброжелателями или врагами Евреевъ. Нѣтъ! Отъ всей души желаемъ мы имъ преуспѣянія, развитія, гражданственности и всегда будемъ рады, когда только представится возможность принести имъ пользу, карая зло и высказывая правду.

(*Продолженіе впредь*).



*) Слова г. Коревы, стр. 88,

ПУТЕШЕСТВІЕ ПО ЗАМКОВОЙ УЛИЦѢ ВЪ ВИЛЬНѢ.

(*Статья Павла Кукольника*).

(*Продолженіе.*)

Посмотримъ теперь на право. Это зданіе, стоящее на рубежѣ двухъ улицъ Замковой и Большой, называется уже нѣсколько вѣковъ Кардиналіей. До 1850 года зданіе это принадлежало фамиліи князей Радзивилловъ. Время пріобрѣтенія ими этого мѣста теряется во мракѣ отдаленной древности. Радзивиллы имѣли много домовъ въ Вильнѣ, между прочимъ великолѣпный дворецъ на Лукишкахъ гдѣ помѣстили и сборъ Кальвинскаго исповѣданія, котораго

szy oddzielnego sądu dla samych tylko duchownych. Sprawy kończyć się powinny we dwóch instancjach, sąd kasacyjny złożony w połowie z sędziów duchownych, w połowie ze świeckich wyrokuje ostatecznie. Znosi się prawo odwołania do Papieża.

„Rada stanu urządzi się na zasadach podobnéjże instytucji we Francji.

„Konsulta odpowie przeznaczeniu izb prawodawczych; zasiadać w niéj mają reprezentanci kraju wybierani przez rady miejscowe okręgów po prowincjach. Konsulta roztrząsa budżet i stanowi prawa. Lista cywilna Ojca ś.; summy potrzebne na utrzymanie kościoła i zakładów religijnych wotują się na ciąg całego panowania, dalsze wydatki na potrzeby kraju corocznie. Żadne prawo, nieuchwalone przez konsultę, nie jest obowiązujące; podobnież i podatki.

„Rady prowincjonalne powstają z wyboru rad municypalnych i gminnych. Do nich należą wszystkie szczegóły miejscowe, wotowanie wydatków i rozkład ciężarów publicznych. Stanowią one radę gubernatora, który zawsze powinien być świecki. Rozporządzenia jego wówczas tylko są obowiązujące kiedy na nie większość rady przyzwoli.

„Rady gminne urządzone zostaną według przepisów edyktu papieskiego z d. 24 listopada 1850 r. Amnestja powszechna udzielona będzie w calém państwie, nieuchronne wyjątki określone zostaną przez pełnomocników J. Św. Francji i Austrji.

„Pobór podatków urządzi się na wzór prawa francuzkiego; kommissja złożona z wyższych urzędników skarbowych rzymskich i francuzkich wypracuje stosowną ustawę.

„Król Wiktor Emmanuel z natchnieni a cesarza Francuzów pisał do J. S. radząc w wyrazach pełnych pokory, aby ustanowił wikarjat apostolski w Romanji i wprowadził niezbędne reformy w Marchjach i Umbrji. Odpowiedź była odmówna.

Neapol, *d. 18 lutego.*

Gabinet zostaje dotąd w rozprzężeniu. Uciski są zawsze jednostajne; rozporządzenia najdziwaczniejsze; i tak, wyszedł zakaz wywozu oliwy za granicę, a tym czasem dano pozwolenie przewozu oleju rzepakowego i z innych roślin olejnych z obcych krajów, co koniecznie wpłynąć musi na zniżenie cen oliwy, będącéj jedynym zródłem dochodu właścicieli ziemskich w Apulji i innych prowincjach. Minister wojny jest nadzwyczaj czynny; organizuje ochotników zaciągniętych w Austrji i Bawarji; dotąd urządzono z nich 3 tysięczny legion cudzoziemski. Spodziewają się wkrótce przybycia licznych kontyngensow podobnychże zaciągów. W tych dniach rozkazano władzom prowincjonalnym wezwać do broni wszystkich żołnierzy uwolnionych lub wysłużonych, dla obrony tronu i ojczyzny; niewiadomo atoli, skąd grozi im niebezpieczeństwo.

ANGLJA.

Londyn, *d. 22 lutego.*

Na wczorajszém posiedzeniu izby wyższéj, lord kanclerz wniósł projekt do bilu, w moc którego, pewne rodzaje spraw dotąd należące do sądów kanclerskich, mają być rozbierane w sądach zwyczajnych. Jest to ziszczeniem zapowiedzianéj w mowie tronowéj reformy o pogodzeniu słuszności z prawem. Lord Brougham żądał, aby w sądach przysięgłych używaną formułę: winien albo niewinien, odmienić, ponieważ te wyrazy mącą wyobrażenia ludu. Usłyszawszy z ust przewodnika przysięgłych słowo niewinien, pospólstwo rozumié, że oskarżony nie popełnił żadnego wykroczenia; lord Brougham, jako prawnik, chciałby dawną formułę zastąpić inną zgodniejszą z rzeczywistością. Zdaje się jednak, że ta subtelność jest zbyteczna; obadwa bile bez przeszkody pozwolono odczytać po raz piérwszy. Hr. Granville doniósł izbie, iż uwiadomionym został przez p. Corbett, sprawującego interessa Anglji we Florencji, że tenże lubo osobiście znajomy z komandorem Buoncompagni nie odwiedza go urzędowie, co tyle znaczy, iż rząd angielski nie uznaje legalności tymczasowego rządu toskańskiego. Ta wiadomość wielce zadowoliła wice hr. Normanby.

Hr. Selkirk wystąpił z zarzutami przeciw instrukcjom, udzielonym lordowi Elgin, jako posłowi wielkobrytańskiemu w Chinach. Lord Elgin bronił się osobiście, opowiedział trudności, z któremi musiał walczyć i niepomyślny wpływ wywarty na powodzenie jego poselstwa przez indyjskie powstanie. Wniosek hr. Selkirk przejrzenia raz jeszcze instrukcji został przyjęty. Co do wypadku głosowania na wniosek p. Ducane w izbie niższéj, podajemy najświeższą wiadomość w dzisiejszéj depeszy telegraficznéj. *(Pr. Ztg.)*

AUSTRJA.

Aby dać wyobrażenie o okrucieństwach rządu austryjackiego w Wenecji, przytaczamy dosłownie rozkaz świeżo wydany do władz prowincjonalnych w tym nieszczęśliwym kraju:

„Doszło do wiadomości N. Pana, że niektórzy w prowincjach włoskich Jego Ces. M. dopuszczają się zamachów zbrodniczych i naruszają spokojność powszechną. Cesarz J. M. widział się zmuszonym rozkazać przez reskrypt z dnia 3 bieżącego miesiąca, wszystkich, którzy przez dawniejsze swe życie, przez swoje opinje, zachowanie się, zdawać się mogą pochopnymi do knowania nieprzyjacielskich projektów przeciw rządowi cesarskiemu, zmusić do służby wojskowéj, a to celem odjęcia im możności szkodzenia. Ten zaciąg przymusowy będzie wykonany podług uwagi namiestnika J. C. M. mającego władzę nakazania go w czasie uznanym za właściwy. Osoby w ten sposób zapisane do służby, wcielone zostaną do rót roboczych. Długość służby jest taka sama jak w linji i rezerwie. Wszakże ten rozkaz cesarski ma być wykonywany wyjątkowo tylko w prowincjach włoskich; i to tak długo jak okoliczności wymagać będą zastosowania tego środka surowości.

Wzywam więc delegatów do objawienia téj woli cesarskiéj podległym kommisarzom powiatowym, rozkazując zażądać od deputatów politycznych listę osób, ulegających powyższemu rozporządzeniu, i przyśpieszyć jego wykonanie. Sam tylko namiestnik ma prawo stanowić o jego zastosowaniu. Kommissarze powiatowi będą ostrzeżeni, że nakazane rozporządzenie tylekroć powtarzaném będzie, ile razy te okoliczności spowodują. Co do stolicy, listę udzieli dyrektor policji. Ponieważ wskazane wyżéj osoby mają być zapisane do rot roboczych, rozumie się samo z siebie, iż nie należy stosować do nich prawideł przepisanych dla innych rekrutów, a mianowicie co do wad fizycznych. Listy osób przymusowo wziętych do wojska mają mi być dostarczone najpóźniéj do dnia 5 marca. Wenecja dnia 10 lutego 1860 r.

„Bissingen."

Wiedeń, *d. 22 lutego.*

W kommissji budżetowéj pracowano nad wykonaniem reskryptu cesarskiego, nakazującego wprowadzić taką oszczędność w wydatkach, aby w budżecie na rok 1860 zupełną równowagę między przychodem państwa i jego rozchodami utrzymać. Jenerał Scudier, przedstawiciel wydziału wojny w rzeczonéj kommissji, opierał się wszelkiemu uszczupleniu budżetu wojennego, dowodząc, iż to jest zupełném niepodobieństwem w obecnych okolicznościach. Z największym tylko oporem musiał zgodzić się na zmianę dotychczasowéj ilości ze 116 na 91 miljonów złot. reń.

W Tyrolu włoskim nienawiść przeciw Austrji z każdym dniem wzrasta. Roznieca ją rozszerzanie małych broszur tajemnie do kraju wprowadzanych. Między innemi „Włochy odrodzone i kraj tridencki„ szczególniéj zapala umysły. Młodzież gromadami ucieka do Pjemontu; najzawziętsi przeciw Austrji są mieszańcy t. j. Tyrolczycy włoscy niemieckich nazwisk. Niedawno uwięziono w Tridencie niejakiego Auckenthaler'a i jego żonę, którzy najczynniéj zajmowali się podmawianiem ochotników dla Garibaldego. Przedsięwzięte zostały niezwykłe środki surowości.

Wiadomo, że uprawa tytóniu w Węgrzech nie ulegała żadnym ściesnieniom; dopiéro po wojnie zaprowadzono monopoljum; które tak zgubny wpływ wywarło, iż ta gałąź rolnictwa groziła zupełnym upadkiem. Rząd naznaczył kommissję do rozstrząśnienia tego przedmiotu. Pracując od d. 10 stycznia kommissja w tych dniach ukończyła swą czynność, z któréj spodziewają się pomyślnych dla podźwignienia téj uprawy, wypadków.

Z powodu reskryptu cesarskiego dozwalającego żydom nabywać dobra ziemskie, hr. Agenor Gołuchowski, minister spraw wewnętrznych wyjednał pewne ograniczenie tego prawa w Galicji i wielkiém księztwie Krakowskiém. W tych krajach tacy tylko izraelici będą mogli zostawać właścicielami ziemskiemi, którzy w zakładach naukowych otrzymali należyte ukształcenie. Było to niezbędnie potrzebne, ponieważ przy zadłużeniu prawie powszechném obywateli galicyjskich żydom, w bardzo prędkim czasie majątki rodzin polskich przeszłyby w ręce żydowskie. Zostawiony czas do nabycia wymaganego ukształcenia dla żydów z jednéj, a do upamiętania się dla polaków z drugiéj strony, może to niebezpieczeństwo zmniejszyć.

PRUSY.

Berlin, *d. 21 lutego.*

Nowa gazeta prusska utrzymuje: że Prusy oświadczyły Francji zdanie, iż sprawę włoską należałoby oddać pod rozstrzygnienie pięciu wielkich mocarstw. Nie widzi ona, aby to miało do czego doprowadzić, lecz rozumié, że Prussy nie przyjmą zasady *narodowości* i *granic przyrodzonych* w takim duchu, jak ta zasada jest obecnie pojmowaną we Francji i tolerowaną w Anglji.

ZWIĄZEK NIEMIECKI.

Stuttgart, *d. 21 lutego.*

Deputowany Propst odczytał na posiedzeniu izby sprawozdanie kommissji, która zajmowała się roztrząśnieniem konkordatu zawartego przez króla Würtembergskiego z dworem rzymskim; znajdując wszystkie jego warunki zgodnemi z ustawą kraju, kommissja wzywa izbę do zatwierdzenia tego aktu, i do przyjęcia wszystkich praw będących z nim w związku. Ponieważ zaś w kommissji trzéj członkowie rozróżnili się w zdaniu z większością, przedmiot przyjęcia konkordatu musi przejść przez rozprawy izb.

Monachium, *d. 20 lutego.*

Dla uzupełnienia wojska, rząd bawarski rozkazał powołać pod chorągwie 17,389 ludzi. Ponieważ zaś czas służby jest sześcioletni, przeto cały skład siły zbrojnéj bawarskiéj wynosi 104,334 ludzi. Z rozkładu zamieszczonego w dzienniku urzędowym, ile każda prowincja dostarcza popisowych, okazuje się, że rząd, wzywa niespełna połowę prawem określonéj liczby pod chorągwie; nic więc dziwnego, iż znajduje się tylu ochotników bawarskich do służby rzymskiéj, neapolitańskiéj, zwłaszcza przy wysokiéj opłacie wyznaczonéj żołnierzom przez te rządy; każdy zaciężny, prócz zwrotu kosztów drogi, ma sobie zapewniony żołd przeszło 100 talarów na rok. *(Pr. Ztg.)*

DEPESZE TELEGRAFICZNE.

Paryż, *d. 24 lutego.*

Otrzymano tu wiadomości z Rzymu, z d. 21 lutego, że w niedzielę d. 19 komitet, złożony z dziesięciu kardynałów, roztrząsał odpowiedź, na ostatnią depeszę francuzkiego ministra spraw zagranicznych p. Thouvenel. Donoszą też, że papież otrzymał list od króla sardyńskiego, który przekłada niepodobieństwo utrzymania podwładzą papiezką Marchji i Umbrji, i wzywa do zawarcia przymierza. Ojciec ś. odrzucił te przełożenia, oświadczając, iż gotów jest na wszystko.

Paryż, *d. 26 lutego.*

Dzisiejszy Monitor ogłasza dekret cesarski, o reorganizacji artyllerji; rozkazano w nim utworzyć trzy nowe półki téj broni.

Paryż, *d. 27 lutego.*

Dziennik Constitutionnel ogłasza dziś depeszę z d. 31 stycznia, p. Thouvenel do posła francuzkiego w Wiedniu. Minister spraw zagranicznych daje historyczny wywód usiłowań Francji, aby osiągnąć rozwiązanie kwestji Włoch środkowych. Te usiłowania były bezskuteczne; ponieważ zaś ludność Włoch środkowych nie życzy powrótu dawniejszych swych panujących, minister zatém udaje się do Austrji, tchnącéj miłością pokoju, i wzywa ją, aby zgodziła się na przełożenia angielskie, dodając, że jeśli dla książąt znajdzie się jeszcze możność powrótu, Francja najsumienniéj czuwać będzie, aby téj możności książęta nie stracili. Co do Romanji, p. Thouvenel wynurza ubolewanie, że ojciec św. daje powód do większych powikłań w sprawy legacji. Francja zgodzi się jeszcze na każdy układ nie tak radykalny, jak rozdrobnienie posiadłości rzymskich; wszakże pod warunkiem zachowania zasady nieinterwencji.

Londyn, *d. 22 lutego wieczorem.*

Bióro telegraficzne Reutera udzieliło dziennikom depeszę z Wiednia z d. 22 b. m. z następującemi wiadomościami:

„Goniec z ostateczną odpowiedzią Austrji na przełożenia angielskie, wyjechał d. 17 lutego wieczorem, z Paryża do Londynu. W odpowiedzi hr. Rechberg, wyjaśnione są przyczyny, zmuszające Austrję odmówić ich przyjęcia, i wyrażono, że angielskie przełożenia zupełnie zmieniają zasady równowagi europejskiéj, ustalone traktatami 1815 r. Nadto, też przełożenia sprzeciwiają się zasadniczym prawidłom, na których polega prawność rządów w ogólności, i austryjackiego w szczególności. Po trzecie, przełożenia angielskie niweczą prawa panujących włoskich, znajdujące się pod rękojmią Europy, i opiekowanie się któremi, jest świętym obowiązkiem Austrji. Wszakże oświadczając niepodobieństwo przystąpienia do układów, do których jest wezwanym, rząd austryjacki dodaje, że nie zamyśla orężem obalać to, czemu nie zdoła przeszkodzić, ale na przyszłość zastrzega dla siebie zupełną wolność działania." Depesza hr. Rechberg, co do form, jest umiarkowana i grzeczna.

(S. P. W).

Londyn, *d. 24 lutego.*

Dziś bióro telegraficzne Reutera ogłasza depeszę z Wiednia z d. 24 lutego, zawierającą odpowiedź hr. Rechberg z d. 17 na depeszę p. Thouvenel. Hr. Rechberg w odpowiedzi swojéj wyraża, jak wysoką cenę wiedeński gabinet przywiązuje do kommunikacji francuzkiéj, dla tego, iż widzi ze strony Francji chęć utrzymania zgody między obudwóma dworami. Hr. Rechberg rozróżnia w interwencji dwa istotne pytania: samego prawa interwencji, i sposobności co do czasu zastosowania jéj w czynie, nie nadwerężając głównéj zasady. W obecnym czasie rząd austryjacki przyznaje, iż nie istnieje żaden powód ani dla Francji, ani dla Austrji, do interwencji w sprawy włoskie. Co się ściąga do drugiego punktu przełożeń angielskich, ten tycze się wyłącznie Francji, z téj przyczyny, że Austrja swoje wojska z Włoch już wyprowadziła. Co do trzeciego przełożenia, rząd austryjacki dotrzymał swoich obietnic, uczynionych w Villa-Franca co do posiadłości weneckich; te obietnice nie zostały wprowadzone w wykonanie, z powodu knowań rewolucyjnego stronnictwa, pragnącego oderwać Wenecję od Austrji. Co się tycze czwartego punktu przełożeń angielskich, hr. Rechberg nie znajduje pożyteczném wchodzić w rozbior zasad zamierzonego trybu urządzenia Włoch środkowych. Gabinet wiedeński ogranicza się wynurzeniem swego przekonania, że przywrócenie na trony dawniejszéj dynastji, i ustanowienie związku włoskiego, zapewniłoby w sposób najwłaściwszy przyszłość Włoch. Rząd austryjacki zostawuje czasowi i wypadkom, sprawdzenie słuszności swojego obecnego poglądu na sprawy włoskie.

Londyn *d, 25 lutego.*

Dzisiejsze gazety donoszą, że cesarz austryjacki ma nadać liberalną ustawę swojemu państwu, która zaspokoi życzenia Węgier i Wenecji. Austrja zajmuje się przygotowaniami wojennémi na wielki rozmiar.

(Inna dępesza). Na posiedzeniu wczorajszém izby gmin, minister spraw zagranicznych lord John Russel, odpowiadając na uczynione sobie zapytanie wyraził, że nadana marszałkowi O'Donnel dostojność książęcia Tetuanu, nie dowodzi, aby ziemia na któréj otrzymane zwycięztwo przez Hiszpanów, już była zawojowaną. P. Evans naganiał przełożenia zrobione przez Anglję cesarzowi Napoleonowi, celem ukończenia spraw włoskich, z tego powodu, że są w sprzeczności z nieinterwencją. Na to lord John-Russel odpowiedział, że w tym razie rząd tak działał, jak według swojego zdania spodziewał się najłatwiéj osiągnąć celu pojednania.—Bil reformy będzie wniesiony na parlament we czwartek t. j. 1 Marca.

Na temże posiedzeniu szły daléj rozprawy nad wniesieniem p. Ducana.—P. Newde-gate wyraził; że traktat handlowy szkodzi pożytkowi Anglji.—P. Osborne utrzymywał, że traktat i przymierze z Francją, poda możność do rozbrojenia.—P. Baring twierdził. że traktat niebezpieczny jest dla Anglji, i że można go by było zawrzeć jedynie przy przewyżce dochodów państwa.—P. Gibson bronił traktatu. Po ogłosowaniu okazało się, że za wniesieniem P. Ducana było 223, przeciwko niemu 339 głosów. Za rządem więc znalazło się 116 głosow.

Gazety donoszą, że wczoraj w południe, angielska eskadra wyszła z Portland do Lizbony. Wieść krąży, że to jest demonstracja Anglji, przeciw objawionym przez Hiszpanję warunkom pokojn z Maroko.

Londyn, *26 lutego.*

Bióro telegraficzne Reutera, ogłasza następną depeszę wysłaną z Szanchaja d. 7 grudnia: Bohdy-Chan rozkazał zmniejszyć opłatę od tonn okrętowych wszystkich kra-

jów, według wysokości, przyjętéj w traktacie, zawartym ze stanami Ameryki północnéj. W handlu cicho.

Londyn, *d. 27 lutego.*

Telegraficzne bióro Reutera uwiadomione zostało z Paryża, że w odpowiedziach Rossji i Pruss na przełożenia angielskie, w sprawie włoskiéj, zawierają się kontr-przełożenia. Wieść o wysłaniu hr. Walewskiego do Wiednia, jest bezzasadną.

Medjolan, *d. 24 lutego.*

Dziś król Wiktor-Emmanuel przyjmował deputacją duchowieństwa mediolańskiego. Król wynurzył zadowolenie, z powodu uczuć duchowieństwa, dodając, „iż w czasie, w którym duch stronnictw sili się zatrważać sumienia ludzkie, pod pozorem obalenia władzy świeckiéj papieża, ja przyjmuję z radością wyrażenie uczuć mediolańczyków. Duchowieństwo zgadza się ze mną, uznając wysokie znaczenie zasady, iż władza duchowna nie powinna w dawać się w politykę.“

Turyn, *d. 25 lutego.*

Rząd powołał d. 24 t. m. trzy klassy wojskowych lombardzkich, będących na nieograniczonym urlopie, w tym celu, aby mogli najściśléj zbliżyć się ze swoimi spółrodakami podoficerami i szeregowymi lombardzkimi, służącymi już w wojsku piemonckiém, oraz z Sardyńczykami, którzy obecnie znajdują się pod chorągwiami; a to dla wdrożenia ich w jednostajność obrotów wojskowych.

Genua, *d. 25 lutego*

Donoszą z Neapolu pod d. 18 b. m., iż rozkazano oficerom uwolnionym na czas, wracać do swoich półków; część zaś gwardji municypalnéj królestwa uruchomić. W Palermie i Abruzzach okazują się zaburzenia.

Kopenhaga, *d. 24 lutego.*

Gabinet został urządzony. Prezydentem rady ministrów i tymczasowym ministrem spraw zagranicznych został p Gill; p. Fenger—skarbu, biskup Monrad wyznań i tymczasowym ministrem spraw wewnętrznych, p. Cass—sprawiedliwości; p. Testrick—wojny; p. Bulle marynarki; p. Wolfhagen—ministrem spraw szlezwickich; p. Résslév—spraw holsztyńskich.

Madryt, we czwartek *d. 23 lutego.*

Otrzymano wiadomości z Tetuanu z d. 16 b. m.

Marszałek O' Donnel udzielił Mulej-Abasowi następne zasady rokowań: 1) Hiszpanja zatrzyma Tetuan i kraj przez nią podbity 2). Otrzyma wynagrodzenie wydatków wojennych w ilości 200,000,000 realow. 3) Maroko zobowiąże się szanować katolickie wyznanie.— Że strony marokańskiéj oświadczono, iż odpowiedź będźie dana d. 23. Lutego.

Konstantynopol, *d. 15 lutego.*

Rossja uczyniła przełożenie sułtanowi, aby uznał prawa następstwa na tron serbski, w osobie książęcia Michała Obrenowicza, syna dziś panującego książęcia Miłosza. Jeśliby sułtan odmówił, obawiają się powstania ludu serbskiego.

JĘDRZEJ BOGORJA MOKRONOSKI

J. BARTOSZEWICZA.

(*Dalszy ciąg, ob. Nr. 15*).

Nareszcie i królowi znudziło się: wystąpił jako nieprzyjaciel konfederacji i rozkazał niezwłócznie odjechać Mokronoskiemu do Lwowa. Nieopuszczając jeszcze Grodka, pisał jenerał list z pożegnaniem do Puławskiego. Sześć tygodni strawił na próżnych rokowaniach i stąd żal w mocnych wyrażał słowach, przysięgał że intencje króla, senatu i jego samego, były jak najczystsze. Chciał wstrzymać zaczęte dzieło, żeby ocalić kraj, spółbraci i konfederację. Z żalem senat zapisywał mu do instrukcji przepis, żeby w razie potrzeby wezwał o pomoc wojsk cudzoziemskich. Żyjący świadek to świadczył.„ Za cóż mnie tedy, kochani dobrodzieje, niebyło wysłuchać; wszak nie truciznę, ale zdrową dla nich niosłem radę... Cóż tedy za najpewniejszy sposób do wyjścia z téj toni mogliście mieć, jeżeli nie narodową ku nam miłość króla? I ufność w nim mieć trzeba było i ręki jego nieodrzucać“... Wyjeżdzając do Lwowa, stawiał się jeszcze Mokronoski na usługi konfederacji, jeszcze się łudził nadzieją. Puławski pod Latyczowem w marszu ten list odebrał; szedł podobno z wojskiem na konferencję z jenerałem. Odpisał mu z godnością i sercem, ale także razem z wyrzutami, że służy sprawie królewskiéj. Prosił go jednak, żeby się cokolwiek zatrzymał we Lwowie, a może uda się jeszcze zawiązać pewne stosunki, do czego siebie i Krasińskiego ofiarował. Ale trudno się było jakoś porozumieć na miejscu bo i marszałek Krasiński, i Marjan Potocki czekali także chwilkę przedtém w Mohylowie, na jenerała Mokronoskiego, kiedy Mokronoski nic o tém niewiedział i przesiadywał ciągle w Grodku.

We Lwowie krótko bawił, bo zniechęcony doniosł tylko królowi, że konfederacja uszła za granicę, że znaczniejsi Podolanie pozostali spokojni w domu i że wysyłają deputację do Warszawy. „Spieszyć się będę, pisał do pana, abym u nóg waszéj król. mości złożył tę głowę, która, gdy w tym czasie nie była tak pożyteczną jak wierne serce pragnęło, dobry i mądry królu, chciéj przyjąć szczere chęci za uczynek, a tak zawsze wierności i miłości swych poddanych, będziesz pewien, a sławą dla nich będzie wypełniać powinność i być do śmierci Waszéj król. mości wiernym poddanym.“ i t. d.

Kiedy jenerał opuszczał Lwów, Branicki szedł już z wojskiem koronnem na konfederatów. Żal Mokronoskiemu sciskał serce. Wierny honorowi kawalerskiemu, po drodze odradzał jeszcze młodszym i gorętszym, żeby nieszli do konfederacji. Wyznawał, że cudownego księdza Marka błogosławieństwa, górowały nad rozumem i perswazjami w Barze. Ogrodzkiemu się żalił w listach że wraca naprózno. Jednakże lubo niewierzył w konfederację, chwalił zapał rycerzy barskich: mówił że wiele tam znalazł, czego się niespodziewał, pięknéj młodzi zrezygnowanéj na wszystko i twierdził że wodza tylko brakowało konfederacji, bo zresztą było wszystko po jéj stronie męstwo, odwaga, i natchnienie: „dzisiaj jeden tysiąc ginie, powiedział, a jutro drugi na śmierć leci.“ Jenerał na Podolu napatrzył się wiele: co dzień nowe boje, nowe podjazdy, nowe zastępy w téj homerycznéj epopei. Nawet wojska regularne nieśmiały leźć w ten ogień i dopiero za nadejściem pomocy, zaczęły działać.

Mokronoskiego z niecierpliwością oczekiwano w Warszawie: chcieli się czegoś pewnego dowiedzieć ludzie otaczający króla.— Wieści tam oczewiście niebrakło, ale jedna drugę zbijała. Spodziewano się jenerała w końcu maja, to myślano, ze przyjedzie ostatniego dnia tego miesiąca, to że w pierwszych dniach czerwca. Prymas się gniewał bardzo, że Mokronoski z niczem powracał. Jenerał Kokcej drżał o króla i niecierpliwił się. Smutny poseł jednakże nieśpieszył się, zabawił chwil kilka w Zamościu (6. czerwca) i późniéj dobrze jak go wyglądano stanął w Warszawie.

Nieobwijał w bawełnę, opowiedział wszystko, zastraszył i przyjaciół króla i zdrajców. Wyprawa jego skończyła się na listach: wiele ich ogłoszono drukiem. Znamy mianowicie takie dwa wydania, nie bez tego, żeby w kopjach co się jeszcze nieodkryło: my sami posiadamy listy z czasów poselstwa do konfederacji jenerała Mokronoskiego, nieznane ani jednemu ani drugiemu wydawcy. Jenerał, jak mówiliśmy, przez sekretarza w. k Ogrodzkiego, znosił się z królem. W listach jego spoczywa ważny przyczynek do materjałów panowania Stanisława Augusta.

(*d. c. n.*)

GAWĘDY NAUKOWE.

(*Dalszy ciąg, ob. Nr. 14*).

Cel gawęd.— Powietrze.—Skład i ciężar jego.— Galileusz.— Torricelli.— Barometr.—Półkule Magdeburskie.—Atmosferyczne żelazne koleje.— Rozprzęgliwość powietrza.— Wysokość atmosfery.— Mierzenie wysokości gór barometrem.— Własność powietrza w górnych warstwach.— O balonach.—O zgęszczoném powietrzu.— O przepowiadaniu pogody przez barometr.— Wiatry.— Teorja ich.— Uragan.—Buran.— Szampsin. Armatan.— Sirocco.— Błota gnijące.— Wpływ wiatrów na zarazy.— Użyteczność ich.— Oczyszczenie powietrza, zapładnianie roślin i okolic przez wiatry.

O sile ciśnienia powietrza może nam dać doskonałe pojęcie doświadczenie z pólkulami magdeburskiemi. Są one wydrążone wewnątrz, hermetycznie przystające, lecz pozostawione sobie rozpadają się z łatwością. Otton Guericke, za pomocą przez siebie wynalezionéj pneumatycznéj maszyny (*), wyciągnął z kuli powietrze; wewnątrz więc utworzyła się próżnia, nie było zatém siły, któraby prąc z wnętrza na zewnątrz zrównoważała ciśnienie atmosferycznego powietrza, i ono swobodne okazało się tak wielkie, że dwóch silnych ludzi nie mogło rozdjąć półkuli; a nawet zaprzężone dwa konie do uszu półkuli większych rozmiarów nie mogły ich rozerwać. Użyto téj własności powietrza, jako siły poruszającéj, do pędzenia wagonów po atmosferycznéj żelaznéj kolei. Urządzenie jéj proste. Środkiem drogi dążącéj zwykle pod górę między relsami od jednéj do drugiéj stacji idzie rura żelazna, mająca w całéj swéj długości na wierzchu otwór nie zbyt szeroki, przykryty klapą skórzaną, podzieloną na niewielkie części. Części te z obu swych stron obite żelazem, aby mogły wytrzymać parcie atmosferycznego powietrza, jednym swym brzegiem przymocowane są do krawędzi otworu, mogą się więc odmykać niezależnie jedne od drugich. W rurze chodzi dość długi tłok, do sztaby żelaznéj idącéj od tylnéj jego części przymocowują się wagony. Postępujące kółka przed sztabą dla wolnego jéj przejścia podejmują kolejno części klapy pod któremi już przeszedł tłok, a więc które już się znajdują z tyłu za nim. Części zaś klapy pod któremi w danéj chwili znajduje się tłok i te które są na przodzie jego, szczelnie przylegając do otworu rury, nie przepuszczają w nią powietrza. Po przejściu sztaby, części klapy w skutek swego ciężaru opadają i zamykają otwór, a ciężkie kółko ciągnione także przez tłok, postępując tuż za sztabą przyciska je szczelnie; wosk z tłustością, ogrzewany za pomocą walca z gorącemi węglami, zamazuje szczelinę gdyby mogła jeszcze jaka pozostać między klapą i krawędziami otworu rury, w celu należytego przygotowania rury do następnéj jazdy. Parowa maszyna, umieszczona na stacji dokąd mają biedz wagony, wprowadza w czynność pneumatyczną maszynę, za pomocą któréj wyciąga się powietrze z rury, i czém się tworzy w niéj próżnia. Tłok pod naciskiem powietrza zewnętrznego, pędzi w téj próżni, ciągnąc za sobą wagony (**). Pierwszy Pinkus w 1834 roku rzucił myśl urządzenia kolei powietrznéj; lecz dopiéro pp. Elegg i Samuda przyprowadzili ją do skutku. Dziś w Anglji jest już kilka takich niewielkich dróg, ostatnia stacja z Paryża do St. Germain także jest powietrzną. Parowa maszyna pod górę nie mogłaby ciągnąć wagonów, a skopywanie góry pociągnęłoby ogromne koszta. Powietrzna zaś żelazna kolej usuwa obie niedogodności.

Prócz tych własności, powietrze jest jeszcze rozprzęgliwe t. j. cząstki jego starają się oddalić jedne od drugich, jak można najdaléj i oddaliłyby się rzeczywiście nieskończenie, gdyby nie napotkały żadnéj przeszkody; zapełniłyby całą przestrzeń wszechświata, otoczyłyby księżyc, słońce, planety i gwiazdy, i utworzyłyby koło nich takąż atmosferę, jaką mamy koło ziemi. Optyka, badając jednak prawo łamania się światła, nie potwierdziła tego założenia; przeciwnie, okazała, że atmosfera nie rozciąga się tak daleko, że musi mieć swoje granice. Rzeczywiście tak i być powinno. Powietrze jest rozprzęgliwe,—tak; lecz zważmy na to, że ziemia je przyciąga, tak jak i wszystkie inne ciała. W miarę, jak cząstki powietrza oddalają się od siebie w skutek rozprzęgliwości, ona się zmniejsza i nakoniec staje się tak słabą, że już nie przewyższa siły przyciągania przez ziemię; następuje więc równowaga między temi siłami, i te cząstki powietrza, nie mogąc już więcéj się oddalać, stanowią ostatnią warstwę atmosfery. Lecz jak wysoko znajduje się ta granica nad powierzchnią ziemi? Gdyby powietrze było jednako gęste na wszystkich wysokościach, łatwobyśmy mogli ją wyrachować, opierając się na prostym stosunku, że kolumna powietrza o tyle razy byłaby wyższą nad 28 cali, o ile razy powietrze jest lżejsze od merkuryuszu; z tego rachunku otrzymalibyśmy na wysokość atmosfery prawie 8 wiorst. Lecz warstwy powietrza, będąc same pod ciśnieniem zwierzchnich warstw, są tem gęstsze, im się bliżéj znajdują od powierzchni ziemi; w miarę zaś oddalenia się od niej, gęstość ich, a więc i ciężar się zmniejsza. Wysokość zatem atmosfery o wiele przenosi 8 wiorst. Według obliczań uczonych dochodzi prawie 25 do 30-u mil.

Zauważano, że barometr, wzniesiony na 87 stop, opada o jedną dziesiątą część cala. Łatwobyśmy więc mogli z opadnięcia barometru wnioskować i o wysokości np. góry, lecz przy tym rachunku powinniśmy wziąść na uwagę stopniowe zmniejszanie się gęstości powietrza, co utrudnia zadanie. Lecz dziś uczeni sposób obliczania wysokości tak udoskonalili, że każdy podróżny przy pomocy tablic, ułożonych w tym celu, może z wielką łatwością barometrem wyrachować ze ścisłością prawie matematyczną wysokość miejsca nad poziomem morza. Trudno dokładnie oznaczyć wysokość, na jakiéj powietrze jeszcze mogłoby utrzymać oddychanie, nie niszcząc życia. Humboldt mówi, że kondor towarzyszył mu w wycieczce na górę Chimborasso i gdy się znajdował na 20,000 stop nad poziomem morza, widział jeszcze tego króla ptaków unoszącego się po nad swą głową. Wielu uczonych puszczało się na balonach w górne warstwy powietrza, w celu doświadczeń naukowych. Gay-Lussac, Barrola, Bixio wzniesli się wyżéj nad 22,000 stop paryzkich nad poziom morza. Jeszcze w 1783 roku hrabia Zambecari wzniósł się tak wysoko, do warstw powietrza tak rzadkich, że mu ręce i nogi nabrzmiały. A iluż śmiałków przypłaciło życiem za swą ciekawość. Podróżujący balonem, tegoż samego doświadcza, co i wstępujący na wysokie góry. Uczuwa zwykle wielkie zimno, oddech się przyśpiesza, żyły nabrzmiewają, puls silniéj bije, zdaje się, że krew wytryśnie natychmiast; następują silne osłabienie, zawrót głowy, krwotoki, a wielkie usposobienie do apopleksji zagraża nawet śmiercią.—W wyższych warstwach wystrzał z pistoletu zaledwo jest słyszany;— Rozmawiać trudniéj, a słów swych zaledwo mówiący może dosłyszeć. Puszczane gołębie, spadają w nisze gęstsze warstwy, jak kule. Wszystko to pochodzi głównie ze znacznego osłabienia ciśnienia powietrza. A jednak znajdują się miasta w Ameryce, położone wyżéj nad 14,000 stop, jak Potosi, które w XVIII wieku jakoby miało do 150,000 mieszkańców. Dziś jeszcze Puno na wysokości 13,900 stop nad poziomem morza i wiele innych miast w Ameryce, położonych bardzo wysoko, są ludne i w stanie kwitnącym.

Chęć podróżowania po powietrzu musiała zajmować oddawna badaczy natury; lecz dopiéro w 1670 roku Jezuita Franciszek Lana zaproponował do lekkiego kosza przywiązać 4 wielkie, nie mające powietrza, próżne kule, któreby tak uczyniły kosz lekkim, że mógłby się wznieść w górę. To wskrzesiło myśl latania po powietrzu. Pierwszy balon był puszczony w 1783 r. w Annonay przez braci Stefana i Józefa Mongolfier fabrykantów papieru. Przy otworze dużego worka były w koszyku zapalone materjały, ciepło rozrzadzało powietrze, znajdujące się w balonie i przez to czyniło go bardzo lekkim. Chociaż pływanie w balonie Mongolfiera, czyli ogniowym, bardzo jest niebezpieczne, jednak Pilatre de Rozier, ten sam, który w dwa lata później życiem przypłacił i Margrabia d' Arlandes wznieśli się w nim z Fort la Muette do wysokości 26,000 stop i szczęśliwie się spuścili. Jeszcze w 1766 znamienity uczony Anglik, Cavendish okazał, że gaz wodorodny $14\frac{1}{2}$ razy lżejszym jest od zwyczajnego powietrza. Zaczęto więc używać tego gazu do napełniania balonów, jako zapewniającego większe bezpieczeństwo. Pierwszy balon napełniony wodorodem mający 12 stop w średnicy był puszczony w tymże 1783 r. na polu Marsowem w Paryżu przez p. Charles, professora historji naturalnéj, w dwóch minutach wzniósł się przeszło do 3,000 stop w górę. W krótce potem, w 1784 roku 1-go kwietnia Jan Śniadecki professor matematyki i astronomji w Akademji krakowskiéj, przy pomocy Jana Jasikiewicza, professora historji naturalnéj i chemji, w przytomności wielu polskich uczonych i tłumu ciekawych, puścił balon z ogrodu botanicznego na Wesołéj w Krakowie. Balon, przy okrzykach podziwienia do ostatniéj chwili niedowierzającego ludu, wzniósł się bardzo wysoko, pół godziny unosił się nad okolicami Krakowa i spuścił się pod murami samego miasta. Sniadecki zaraz wydał rozprawę o balonach we względzie naukowym i historycznym. W całym kraju z wielkim zapałem zaczęto naśladować tak pomyślną próbę. Nauczyciele zakładów naukowych w wielu miastach puszczali rozmaitéj wielkości balony, w przytomności rozciekawionéj uczącéj się młodzieży. Blanchard wynalazkiem parachutu uczynił daleko bezpieczniejszém latanie po powietrzu. Lecz brak sposobu, za pomocą którego można byłoby nadawać dowolny kierunek balonom, nie obiecuje jeszcze dzisiaj wielkiéj korzyści z tego sposobu podróży; a powierzać się kierunkowi wiatru bardzo niebezpiecznie, w górnych bowiem warstwach wiatr zwykle ma przeciwny kierunek i dmie z niesłychaną bystrością. Kapitan Monney puścił się z Norvich, sądząc, że wiatr, wiejący w stronę Jpswich, tam go zaniesie, lecz na wysokości mili angielskiéj chwycił go prąd przeciwny i rzucił w morze. Biedny kapitan zdjął z siebie odzienie, aby ulżyć balonowi; nic nie pomogło, żegnał się już ze wszystkiemi nadziejami; lecz szczęściem statek, w blizkości krążący, zdążył na ratunek prawie wpół martwego kapitana.

(*d. c. n.*)

(*) Jest to pompka dla wyciągania powietrza z naczyń, zamkniętych ze wszech stron.

(**) Koleje te zwykle idą pod górę, wagony więc napowrót wolno puszczone, w skutek swego ciężaru same biegną w dół pochyłéj drogi.

Sprostowanie. W numerze 15 Kuryera pomyłkę zecerską w *Gawędach naukowych* w 4-éj szpalcie w wierszu 52 z góry, zam. w roku 1840, poprawić 1640.

PRZEGLĄD PISM CZASOWYCH.

Illustracja francuzka podaje nader ciekawą wiadomość o nowych odkryciach p. Leona de Pontelle w Ameryce dokonanych. Znakomity ten podróżnik odkrył wcale nieznaną krajnę, na pograniczu Meksyku, stanu Chiapus w stronę Panamy, rozległą na 19,000 mil kwadratowych, zamieszkałą przez lud z pewnym stopniem rozwoju życia towarzyskiego, mający swą religją, swą

historją i podania, i porządnie uorganizowany zarząd gminny. W następujących numerach pisma naszego zdamy obszerniéj sprawę we właściwem miejscu. z postrzeżeń przez kawalera Pontelle robionych nad zwyczajami mieszkańców téj krainy, którą ze względu na charakter jéj miejscowości *nazwał Szwajcarją amerykańską.* Obecnie zaś ograniczamy się wiadomością, że niektóre poszukiwania nad zabytkami starożytności dawnych miast tego kraju: Copanaqwista i Ostuta ogłoszone już były w pamiętnikach towarzystw jeograficznych w Paryzu i New-Jorku.

— *Gazeta Codz.* zamieszcza bardzo ciekawe wyjątki, w przekładzie z francuzkiego, portretu Stanisława Augusta, skreślonego przez niego samego w latach 1756—1760. Powód do skreślenia tego portretu był następujący, Raz, podczas pobytu Stanisława Augusta w Petersburgu, gdy na stole były pamiętniki *de la grande Mademoiselle* i przyszło mówić o portrecie, który z siebie skreśliła, zachęcano Stanisława Augusta, aby sprobował swój wizerunek odmalować w tym sposobie.

Przyszły król zrobił to po francuzku w roku 1756, potém w lat kilka dodał maleńką notę. Kopja tego ciekawego portretu znalazłe się późniéj w papierach szambelana Mikołaja Wolskiego, wielkiego przyjaciela królewskiego, po którym też niezmiernie zajmująca została korrespondencja z królem.

Czytając ów wizerunek, nie powinniśmy zapominać, że kreśląc swój własny portret, trudno zapomnieć o miłości własnéj, i choćby trochę nie pochlebić sobie.

Odpisów z tych ciekawych pamiątek, udzielił redakcyi Gazety Codz. p. Dominik Chodźko.

— Telegraf Kijowski, zamieszcza wiadomość, jakoby pewien obywatel, z powiatu żytomirskiego, którego nazwiska nie wymienia, miał urządzić dylizans kursujący, między Żytomierzem i Berdyczewem.

— *Z dziennika akcjonariuszów* dowiadujemy się, że projekt kolei żelaznéj między Rygą i Mitawą ostatecznie został zatwierdzony. Droga ta będzie miała 38¼ wiorst długości, i pojdzie w kierunku dawnéj drogi bitéj, łączącéj dwa te miasta. Stacja kolei w Rydze, będzie wzniesioną na lewem wybrzeżu Dźwiny, na Mussenholmie, w odległości 86 sążni, od mostu pływającego. Stacja zas w Mitawie ma być tak urządzoną, by podczas najwyższego nawet wezbrania wody, komunikacja z miastem nie mogła być przerwaną.

Roboty na Ryzko-Dynaburskiéj drodze żelaznéj idą z wielkim pośpiechem. Roboty ziemnych ukończono 66 procentów. Na przestrzeni 40 wiorst droga prawie ukończona, balast nasypany. Stacja w Rydze i 4 pośrednie, jako też 130 małych mostów i wjaduków, skończone zupełnie. Trzy wielkie mosty, z których jeden z kamienia, a dwa żelazne, szybko się posuwają ku końcowi.

KORRESPONDENCJA KURYERA WILEŃSKIEGO.

12 lutego 1860 r.

Petersburg.

Zacny Redaktorze!

Zapowiedziałem w poprzedzającym liście zamierzony przyjazd do waszego grodu uczonego Benedyktyna Dom Pitra: inaczéj się stało— przedłużony, a z wielkim pożytkiem dla nauki, pobyt jego w stolicy, zmusił go do śpieszniejszego powrótu do kraju, zwłaszcza, że nie za górami święta wielkanocne, na które chce zdążyć do ulubionych dlań murów i powitać swych świątobliwych i pracowitych braci wesołém alleluja.

Nadspodzianie zebrał on tutaj plony sowite dla archeologji chrześcijańskiéj, i jeszcze pozostało gęste pokłosie do zebrania po nim, a cóż mówić o skarbach dla dziejów naszych w tutejszych bibliotekach: publicznéj, sztabu głównego i hr. Rumiancowa? Przed kilkunastą laty w tych księgozbiorach pracując, prawie przez dwa lata ciągiem, zwróciły moją uwagę wielotomowe korrespondencje Radziwiłłów, Sapiehów, Chodkiewiczów i innych dygnitarzy Korony i Litwy o sprawach publicznych Polski: były to po większéj części poufne, tajemne listy, gdzie swobodnie kreślono myśli, widoki, plany, wykrywano, nie oszczędzając nikogo, intrygi, bez względu krytykowano osoby: z takich to źródeł, a mało jeszcze u nas użytkowanych, historja perjodu nieraz da się lepiéj wyświetlić, niż z ówczesnych dziejopisów. Nagromadziło się u mnie kilka sporych tomów wypisów z tych korrespondencij, oprócz tego przepisałem, nie wydanych dotąd, 76 listów własnoręcznych Władysława IV i inne nie mniéj ważne materjały dla dziejów ojczystych. Dzisiaj, odświeżając podług tych źródeł, studja nad główniejszemi wypadkami, wcale nieznanemi albo bardzo mało, przyprowadzam je do porządku, a gdybyś szanowny redaktorze wyjednał pozwolenie na wydawanie Teki lub czegoś podobnego, ochotniebym podzielił się niemi z twojém pismem, przesyłając ci takie rzeczy, któreby rozlały nowe światło na naszą politykę i posłużyły dla przyszłego historyka do uzupełnienia lub sprostowania wielu faktów i ciekawych szczegółów do bezkrólewia po Zygmuncie Auguście i do elekcji Henryka, jako też Batorego: w obu tych razach mocno Litwini, jak pokazuje się, działali dla odzyskania Kijowa, Wołynia, Podola i Polesia, lecz mieszkańcy tych krajów nie bardzo życzyli powrócić do Litwy, iż mniéj ucisk od panów doznawali. Nie wiém czy ten zapas materjałów da się kiedy całkowicie ogłosić, bo na to trzeba wielkich kosztów.

8-go bieżącego miesiąca odbyliśmy doroczny akt czyli posiedzenie publiczne uniwersytetu, na pamiątkę jego założenia w r. 1819; publiczność licznie zebrana, z zajęciem słuchała sprawozdania o uniwersytecie z roku upłynionego przez rektora p. Pletniewa i rozprawy Pr. Kawelina: o spadkach w prawie rossyjskiém, starożytném i nowém; po jéj przeczytaniu posypały się rzęsiste oklaski dla professora, a co dało się słyszeć po raz pierwszy na takiéj uroczystości. Ze wszystkich to wydziałów bywają przygotowane na ten dzień do czytania rozprawy (po jednéj z każdego), które się późniéj drukują razem ze sprawozdaniem: z wydziału języków wschodnich przypadła koléj w tym roku na professora literatury hebrajskiéj p. Chwolsona, rodem z Wilna: napisał on rozprawę egzegetyczną o Tammuzie, bóstwie, jak dotąd utrzymują powszechnie, syryjskiém i uważaném za Adonisa greckiego, o którém raz tylko w piśmie św. wzmiankuje się u Ezechiela, „niewiasty siedziały płacząc Tammuza“ (Adonida u Wujka) roz. 8 w. 14. P. Chwolson ze źródeł babilońskich i innych wschodnich dowodzi, że Tammuz był założycielem nowéj religji w Babilonie. Inne uczone jego prace, ogłoszone w języku niemieckim, zostały już w całéj Europie przyjęte z najchlubniejszemi dlań pochwałami; dzieło o Sabejczykach i Sabeizmie odsłania nam dzieje religijne i polityczne tego ludu w nowém zupełnie świetle, a poszukiwania o starożytném babilońskiém piśmiennictwie odtwarzają życie i kulturę prawie nieznanego Babilonu; wprawdzie, co do tych ostatnich, krytyka nie prędko będzie w stanie ocenić, do ila piśmiennictwo i cywilizacja Babilończyków, wskrzeszone przezeń z dzieł arabskich, mogą mieć za sobą prawdy historycznéj, opartéj tylko na pisarzach arabskich, grzeszących aż nadto brakiem dokładności. Na każdorocznem posiedzeniu uniwersytetu, także rozdają się medale złote i srebrne uczniom każdego wydziału za najlepsze rozprawy, napisane na zadane temy z przedmiotów podług kolei: w tym roku wydział prawny przysądził medal złoty uczniowi 4 kursu, Wysockiemu Tomaszowi, stypendyście królestwa polskiego, za rozprawę z historji prawa rossyjskiego: dawniéj nie raz to bywało, że nasza młodzież otrzymywała medale jednocześnie na wszystkich prawie wydziałach.

Z nowin literackich, mogę zapewnić, że p. Wolf przysłuży się wkrótce nowemi a kosztownemi i pięknemi wydaniami; u p. Ohryzki drukują się dalsze tomy Voluminów i jest ku końcowi tom drugi Zasad Ekonomii politycznéj John Stuart Milla, spolszczonych przez kilku tłumaczy. O wskrzeszeniu Tygodnika nic już w tym roku nie słychać: przeżył on jednak dwadzieścia dziewięć lat, a inne dzienniki i pisma perjodyczne polskie, co w Petersburgu wychodziły, w niemowlęcych lub dziecinnych latach żyć przestawały. Najpierwszym był Ruski Inwalid czyli Wiadomości wojenne, wydawany przez komitet Najwyżéj zatwierdzony d. 18 sierpnia 1814 r., wychodził pięć lat począwszy od 1 stycznia r. 1817, codzień pół arkusza czyli 4 stronice we ćwiartce: ostatniego roku 1821 wyszły tylko 24 numery czyli miesiąc styczeń, komitet bowiem ogłosił, że w braku przedpłaty musi zwinąć dalsze wydawnictwo. Prócz nowin politycznych, umieszczano niekiedy w Ruskim Inwalidzie wiadomości i korrespondencje z rozmaitych części Polski a także wiersze i artykuły dość zajmujące Tadeusza Bułharyna, Walerjana Strojnowskiego, o Ekonomii politycznéj i inne, pisane językiem czystym i jasnym. Redaktorem zaś był Markianowicz, doktor prawa, wielki dygnitarz wielkiéj Loży Astrei, tłumacz kilku dzieł polskich na język rossyjski. W r. 1830 począł wychodzić Tygodnik Petersburski, w większéj ćwiartce, początkowie raz w tygodniu, późniéj dwa razy, pół arkuszami i więcéj, pod redakcją najprzód p. Malewskiego Franciszka, następnie p. Przecławskiego Józefa, aż do końca istnienia swego, t. j. do 30 grudnia r. 1858; to pismo liczyło kilka lat bardzo świetnych, zwłaszcza pod względem krytyki, kiedy Grabowski, Hołowiński, Kraszewski i inni uczeni mieli w niém udział czynny. Jednocześnie prawie z Tygodnikiem, w r. 1830, zjawił się Bałamut Petersburski, pismo satyryczne w rodzaju Wiadomości Brukowych: numer piérwszy wyszedł 17 maja, wychodził raz na tydzień, pół arkuszowemi numerami, we ćwiartce większéj: w r. 1831, Sękowski Józef został redaktorem jego czasowym i powiększył tytuł: „Bałamut. Satyryk jowialista. Pismo czasowe zbieranéj drużyny wydawane w Petersburgu. Rok drugi“; jakoż dziennik się ożywił artykułami dowcipnemi, Sękowski nawet ogłosił program jego na r. 1832, w którym oświadczył, że pismo co do treści, będzie zapewna rozumniejszém, gdyż rozum rośnie z laty. Od r. 1834 redakcja przeszła do rąk urzędnika Konczewskiego kandydata uniwersytetu wileńskiego— dowcip wyczerpywał się, napadano najbardziéj na tutejszych plenipotentów, co to eksploatują Podol i Litwę na kontraktach Kijowskich i Mińskich, nic nowego nie przybywało, pismo nie miało prenumeraty dostatecznéj na pokrycie kosztów druku, w r. 1836 poczęło już wychodzić nieregularnie i nareszcie skonało na numerze dwunastym. Wincenty Kiszka Zgierski, autor sławnéj Złotéj wolności i innych w podobnym guście dzieł, rozpoczął w r. 1833 wydawać nowy dziennik pod godłem: Egida we trzech językach, polskim, włoskim i francuzkim, różniących się co do tekstu, podzielony na trzy kolumny, wielkości arkusza, raz na tydzień; miał być poświęcony wysokiéj poezji, rozbiorom dzieł nowych, porównaniom płodów w przedmiocie umiejętności filozoficznych, sztuk pięknych i przemysłu, zdaniom i myślom kształcącym rozum i serce, strojom modnym, adressom sztukmistrzów, kupców i rzemieślników i t. d., wyszło tylko 7 numerów czyli 32 stronice, w których, między innemi, pomieszczał się rozpoczęty poemat samego redaktora Nikolaida, zwycięztwo nad Turkami. Brak smaku, dowcipu nawet loiki i tém samém przedpłaty, spowodował prędki skon tego pisma. Ostatniém, tak świeżém, a piątém z kolei, było Słowo, którego wyszło numerów 15, ostatni 21 lutego (1859 r.): jako dodatek do téj gazety, miał być dziennik literacki miesięczny, złożony z 12 do 20 arkuszy, także pod tytułem Słowo; wyszedł, jak wiadomo, zeszyt jeden, na miesiąc styczeń. Oprócz tych pism wychodziły w Petersburgu noworoczniki: 1) Topolka, noworocznik J. Despot Zenowicza r. 1831. 2) Noworocznik (ks. Adama Stan. Krasińskiego S. P. r. 1838. 3) Niezabudka noworocznik, wydawany przez Jana Barszczewskiego, przez pięć lat, 1840, 1841, 1842, 1843 i 1844. 4) Rocznik literacki, składający się z pism wierszem i prozą, celniejszych spółczesnych pisarzy naszych, wydał Romuald Podbereski 1843, rok drugi 1844, rok trzeci 1846, rok czwarty 1849. 5) Gwiazda, Pismo zbiorowe, wydawca Zenon Fisch, r. 1846: dalsze trzy książki wyszły w Kijowie. 6) Pismo zbiorowe, wydane przez Józafata Ohryzko r. 1859 w dwóch tomach, z materjałów przygotowanych do dodatku miesięcznego do Słowa. Szczegóły te o dziennikach polskich w Petersburgu, mogą się przydać dla bibliografji krajowéj, i dla tego właśnie dołączam je do mego listu: w tym celu następnie przeszlę notatkę o książkach po polsku drukowanych w Petersburgu przed r. 1840.— Ze szczerém życzeniem powodzenia dla twego Kurjera.

A. Muchliński.

Z Krakowa, *17 lutego.*

Od nowego roku wychodzi tutaj nowe perjodyczne pismo, organ domu kommissowego, który założył tutaj Walery Wielogłowski w spółce z innymi, w celu wyrwania z rąk żydowskich handlu produktami rolniczemi. Redaktorem Ogniska, bo pod tem mianem wychodzi rzeczony organ, jest założyciel domu kommissowego, mąż zdolny, czynny, rzutki. I domowi i pismu należy życzyć wszelkiéj pomyślności. Dom kommissowy może jéj się spodziewać za szczerym i gorliwym współudziałem obywatelstwa; pismo może jéj być pewnem, byleby się postarało o współpracowników biegłych w nauce handlu, rolnictwa, obznajomionych dostatecznie z fabrykacją i jéj warunkami, obejmujących najdostateczniéj teorje ekonomii politycznéj. Dzisiaj trudno radzić o rzeczach z natchnienia samego, które bitemi drodami w Europie na przód postępują.

O uwzględnieniu narodowego języka w W. księstwie Krakowskiem i w Galicji już doniosłem; lecz nie wszystko prawda, co na weselu śpiewają, trafia się, że strony na polskie podania odbieraja niemieckie rezolucje od urzędów; a adwokatom wcale żadnych podań nie niemieckich do sądów czynić nie wolno, więc jasna, że strony wyroków, nie dla adwokatów, lecz dla nich zapadłych, nie mogą mieć w rodowitym języku.

Żydzi świeżo uzyskali kilka pożądanych dla siebie praw, i do równouprawnienia z nami niebrakuje im niczego, prócz wolności zakupowania dóbr ziemskich i wstępowania do urzędów. Nastręcza się jednakże ta uwaga, że jak nauki nikomu dać nie można, lepiąc po wierzchu głowy, tak niepodobna ubrać nikogo pisanem prawem w dostojność obywatelską. Słyszałem, że kilku kupców tutejszych, udało się do Wiednia, dla przeszkodzenia zbytniemu szerzeniu się starozakonnych w starym Piastów i Jagiellonów grodzie.

Narady nad nowem urządzeniem gmin przez mężów zaufania (rządowego) już ukończone, tak we Lwowie, jak w Krakowie. Tu i tam zbyt wiele paragrafów spisano. Tu i tam przyjęto za zasadę rozdział gromad i posiadłości dworskich, wszakże w Krakowie przyznano dworom patronat nad gromadami, nie przyznawszy im jednakże nazwiska patronów i nienadawszy władzy czynnéj, ale tylko władzę przeczącą w razach, gdyby gromady postanowić kiedy miały, cokolwiekby szkodliwem być mogło.

Wyszło też prawo, ustanawiające bardzo pożądaną i niezbędnie potrzebną straż polową dla gromad i dworów.

Korrespondent z prowincji do Przeglądu Powszechnego we Lwowie żąda, aby towarzystwo rolnicze lwowskie połączyło się w jedną całość z towarzystwem rolniczem krakowskiem, tak jednakże, aby żadne z nich n'estraciło swojéj samodzielności. Po pewne granice projekt to wcale rozumny; ale choćby do skutku przyszedł, nie wiele pomoże, pokąd rząd nie pozwoli na pozakładanie filjalnych towarzystw agronomicznych, tém potrzebniejszych, że prowincja nasza ma wedle okolic wiele stanowczych różnic, za czem idzie, że członkowie zebrani na walnem zgromadzeniu, radząc o rzeczach specjalnych, nie zawsze się rozumieć mogą.

Na ostatniem zebraniu wydziału archeologicznego towarzystwa naukowego tutejszego, połączonego z uniwersytetem Jagiellońskim niegdyś, na miejsce nagle zmarłego Kremera (budowniczego), obrano przewodniczacym wydziału Teofila Żebrawskiego, dyrektora dróg i mostów za Rzp. Krakowskiéj, męża wielkich zalet, uczonego, pracowitego, skromnego, niezawisłych zdań. Sekretarzem wydziału obrano Jana Radwańskiego.

Trzeci tom Historji wymowy w Polsce pana Karola Mecherzyńskiego, niezawodnie już czytacie w Wilnie. Trafnym w nim jest pogląd na ogół literatury XVII wieku. Autor pisze obecnie tom IV i tłumaczy Długosza, chociaż porównanie tekstu łacińskiego wedle różnych kodeksów ledwie rozpoczęte. Po tem, co professor Mecherzyński dotąd wykonał w zawodzie naukowym, należy się spodziewać, że przypomni nam owe dawniejsze tłumaczenia, które literaturę naszą rzetelnie wzbogacały, których wartość równoważyła się z wartością doskonałych oryginalnych dzieł.

W tym tygodniu przedstawiano w teatrze Zemstę Fredry. Aktorów niema wprawdzie za co bardzo ganić, ale jeszcze mniéj można ich chwalić. Już to nie łatwo odegrać cześnika Raptusiewicza, jak go odegrywa Nowakowski, wielki ten artysta z ducha odtwarza dawniejszych Polaków, ztąd każde poruszenie się jego prawdziwe, każde zarzucenie wylotów charakterystyczne. Rejenta odegrano zupełnie mylnie. Należało odegrać palestranta, ufającego prawu nawet wybiegom prawnym, ale nie ogołoconego z uczucia godności człowieka.

Jutro będzie ogólne prywatne posiedzenie towarzystwa naukowego, o którego czynnościach doniosę w przyszłym liście.

Въ 15 Номерѣ Вѣстника въ статьѣ о значенiи Еврейскихъ учебныхъ заведенiй, въ выноскѣ сказано „если можно этому вѣрить“, что не относится къ цыфрамъ о числѣ учениковъ раввинскаго училища, но вообще къ Еврейскому населенiю въ мужескомъ полѣ, т. е. къ числу 27000 мужчинъ. Свѣдѣнiя же полученныя мною отъ директора раввинскаго училища, совершенно вѣрны и очень обстоятельны.

А. Корева.

КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНIЯ.

2. Канцелярiя г. Виленскаго военнаго, Гродненскаго и Ковенскаго генералъ-губернатора объявляетъ о выѣздѣ слѣдующихъ лицъ за границу: *Виленской губернiи:* 1) помѣщица Ѳекла Невяровичь, 2) 3-й гильдiи купецъ Овсей Лясъ; *Гродненской:* 3) графъ Константинъ Грабовскiй, 4) княгиня Марiя Друцкая-Любецкая съ дочерьми: Севериною и Ядвигою, 5) помѣщица Габрiэля Влодекъ съ дворянкою Элеонорою Богдановичь; дворяне. 6) Владиславъ и Станиславъ Остроменцкiе; 7) Здзиславъ Быховецъ и 8) Иванъ Сулятыцкiй, 9) служитель помѣщика Пусловскаго Владиславъ Онисько; *Ковенской:* 10) помѣщикъ Владимiръ Кублицкiй-Пiоттухъ съ женою Вандою и служителемъ Антономъ Жулисомъ, 11) командиръ Сумскаго гусарскаго генералъ-адъютанта графа фонъ-деръ Палена полка полковникъ Готшолкъ съ дочерью Екатериною; и 12) отставной ротмистръ Северинъ Гроссъ съ женою Анною и сыномъ Севериномъ.

(72)

OGŁOSZENIA SKARBOWE.

2. Kancellarya p. Wileńskiego wojennego, Grodzieńskiego i Kowieńskiego jenerał-gubernatora ogłasza o zamierzonym wyjeździe za granicę osób następujących: *Z gubernii Wilenskiéj:* 1) obywatelki Tekli Niewiarowiczowéj, 2) kupca 3-éj gildy Owsieja Lasa; *z gubernii Grodzienskiéj:* 3) Konstantego hrabiego Grabowskiego, 4) Marji xiężnéj Druckiéj-Lubeckiéj z córkami Seweryną i Jadwigą, 5) obywatelki Gabrjelli Włodek ze szlachcianką, Eleonorą Bohdanowiczową, szlachty: 6) Władysława i Stanisława Ostromęckich, 7) Zdzisława Bychowca i 8) Jana Sulatyckiego, 9) służącego obywatela Pusłowskiego Władysława Onisko; *gubernii Kowieńskiéj:* 10) obywatela Włodzimierza Kublickiego-Piotucha z żoną Wandą i służącym Antonim Żilisem, 11) dowódzcy Sumskiego pułku huzarów jenerał-adjutanta hrabiego von-der-Pahlen półkownika Gotszołka z córką Katarzyną i 12) odstawnego rotmistrza Seweryna Grossa z żoną Anną i synem Sewerynem.

(72)

Гродненская палата государственныхъ имуществъ объявляетъ, что въ присутствіи ея 20 и 24 февраля 1860 г. будутъ производиться торги, на продажу двухъ домовъ въ м. Свислочи, 1) называемаго трактиромъ а 2) Ржецовкою, за кои объявлено помѣщикомъ Лясковскимъ 303 р. 61 к. сер., за тѣмъ желающіе участвовать въ сихъ торгахъ обязаны явиться къ назначеннымъ срокамъ въ палату съ благонадежными залогами, равняющимися 10% отъ той суммы какая состоится на послѣднихъ торгахъ, или прислать свои предложенія въ запечатныхъ конвертахъ; залоги имѣютъ быть представлены преимущественно въ наличныхъ деньгахъ или кредитныхъ бумагахъ, или же въ собственномъ съемщика недвижимомъ имуществѣ, а въ случаѣ представленія въ залогъ имущества другихъ лицъ, должно быть приложено удостовѣреніе о согласіи ихъ на подверженіе сего имущества въ залогъ, съ обращеніемъ на оный прямо взысканія, при невыполненіи торговыхъ условій. (5)

2. От Виленскаго губернскаго правленія объявляется, что въ слѣдствіе постановленія его 11 января сего года состоявшагося, на удовлетвореніе безспорной претензіи дворянина Игнатія Бернацкаго къ дворянину Людвигу Войцѣховскому по сохранной роспискѣ въ 450 руб. съ процентами простираемой, подверженъ въ публичную продажу участокъ его Войцѣховскаго Лидскаго уѣзда 2 стана въ околицѣ Волчки состоящій, заключающій земли 8 десятинъ 1200 саж., оцѣненный 200 руб., и для произведенія таковой продажи, назначенъ въ присутствіи Лидскаго уѣзднаго суда торгъ 9 числа марта мѣсяца сего 1860 г., съ 11 часовъ утра, съ узаконенною послѣ онаго чрезъ три дни переторжкою. Желающіе разсматривать бумаги относящіяся къ этой публикаціи и продажѣ, могутъ найти оныя въ упомянутомъ уѣздномъ судѣ. Февраля 8 дня 1860 года.

Совѣтникъ *Гецолдъ.*
Ис. д. Секретаря *Комаръ.*
Столоначальникъ *Кодзь.* (81)

2. Отъ Виленскаго губернскаго правленія объявляется, что въ слѣдствіе постановленія его 4 ноября 1859 г. состоявшагося, на удовлетвореніе признанной Дисненскимъ уѣзднымъ судомъ безспорною, претензіи дворянина Михаила Садовскаго къ дворянамъ Анастазіи, Юльяну и Антону Казариномъ въ 125 р. простираемой, подверженъ въ публичную продажу часть застѣнка Михаліова Дисненскаго уѣзда въ 1 станѣ состоящаго, заключающая 17 десятинъ земли, оцѣненная 130 р., и для произведенія таковой продажи, назначенъ въ присутствіи Дисненскаго уѣзднаго суда срокъ торгамъ 10 марта сего 1860 г., съ 11 часовъ утра съ узаконенною послѣ онаго чрезъ три дни переторжкою. Желающіе разсматривать бумаги, относящіяся къ таковой продажѣ, могутъ найти оныя въ упомянутомъ уѣздномъ судѣ. Февраля 10 дня 1860 года.

Совѣтникъ *Гецолдъ.*
Ис. д. Секретаря *Комаръ.*
Столоначальникъ *Кодзь.* (82)

3. 23 ч. февраля мца будутъ производиться въ присутствіи Виленской квартирной коммиссіи торги, на отдачу въ одно-годичное арендное содержаніе съ 23 апрѣля настоящаго года по Монастырскихъ домовъ, предоставленныхъ по Высочайшему повелѣнію въ пользу г. Вильно для облегченія квартирной повинности. (79)

1. Канцелярія г. Виленскаго военнаго, Гродненскаго и Ковенскаго генералъ-губернатора объявляетъ о выѣздѣ за границу Тосканскаго подданнаго Джіовани Базиліи *Каноненко.*

Тит. Сов. *Зубовичъ.* (101)

Grodzieńska izba dóbr państwa ogłasza, że w niéj dnia 20 i 24 lutego ter. 1860 roku będą się odbywały targi na przedaż dwóch domów w M. Swizłoczy, nazwanych, pierwszy traktyerem a drugi Rzęcowskim, za które obywatel Laskowski daje 303 rub. 61 kop.; przeto życzący uczestniczyć w tych targach, zechcą przybyć na nie do izby z pewnemi ewikcjami, rownającemi się 10% téj summy, jaka będzie na ostatnich targach umówiona, albo też przysłać swe propozycje w zapieczętowanych konwertach; ewikcje mają być złożone przedewszystkiém w gotówce lub biletach kredytowych, albo też w własnym funduszu nieruchomym; w razie zaś złożenia na ewikcją funduszu osób innych, należy załączyć poświadczone zgodzenie się na oddanie go w załog z prawem obrócenia nań wszelkich poszukiwań, w razie niewypełnienia warunków targowych. (5)

2. Wileński rząd gubernjalny ogłasza, iż w skutek jego postanowienia w dniu 11 stycznia 1860 r. nastałego, na zaspokojenie pretensji bezspornéj szlachcica Ignacego Bernackiego do szlachcica Ludwika Wojciechowskiego za dokumentem schowczym na 450 rubli z procentami roszczonéj, wystawiona zostaje na publiczną przedaż tegoż Wojciechowskiego scheda, w Lidzkim powiecie w 2-m stanie w okolicy Wołczki położona, 8 dzieś. 1200 sąż. zawierająca, oceniona 200 rub., i dla uskutecznienia téj przedaży, w Lidzkim sądzie powiatowym będzie się odbywał targ d. 9 marca ter. 1860 roku, o godz. 11 zrana, ze zwykłym we trzy dni przetargiem; życzący rozpatrywać papiery téj przedaży tyczące się, mogą je widzieć w tymże sądzie powiatowym. Dnia 8 lutego 1860 r.

Radzca *Giecołd.*
Spr. ob. Sekretarza *Komar.*
Nacz. Stołu *Kodź.* (81)

2. Wileński rząd gubernjalny ogłasza, iż w skutek postanowienia swego w dniu 4 listopada 1859 roku nastałego, na zaspokojenie przyznanéj przez Dziśnieński sąd powiatowy za bezsporną pretensję szlachcica Michała Sadowskiego, do szlachty Anastazji, Juljana i Antoniego Kozarynów na 125 rub. roszczonéj, wystawiona zostaje na publiczną przedaż część zaścianku Michalowa w Dziśnieńskim powiecie w 1-m stanie położonego, zawierająca 17 dziesięcin ziemi, oceniona 130 rubli, i dla uskutecznienia téj przedaży, w Dziśnieńskim sądzie powiatowym dnia 10 marca ter. 1860 roku będą się odbywały targi, od godz. 11 zrana, z przetargiem we trzy dni; życzący rozpatrywać papiery tych targów tyczące się, mogą je widzieć w tymże sądzie powiatowym. Dnia 10 lutego 1860 roku.

Radzca *Giecołd.*
W ob. Sekretarza *Komar.*
Nacz. Stołu *Kodź.* (82)

3. Dnia 23-go ter. lutego będą się odbywały w Wileńskiéj kommissji kwaterniczéj targi, na oddanie w jednoroczną dzierżawę, od 23 kwietnia ter. 1860 roku, domów poklasztornych, które za Najwyższym rozkazem oddane zostały na rzecz miasta Wilna, w celu ulżenia powinności kwaterunkowéj. (79)

1. Kancellarja p. Wileńskiego wojennego, Grodzieńskiego i Kowieńskiego jenerał-gubernatora ogłasza o wyjeździe za granicę Toskańskiego poddannego Giovanni Basilio Canonenco.

Radzca Honorowy *Zubowicz.* (101)

2. Пропала собака принадлежащая г. Виленскому военному губернатору англицкой породы, средняго росту, черной шерсти, называлась *Денди*; кто таковую собаку доставитъ, получитъ благодарность. (90)

2. Zginął piesek JW. Jenerał-Gubernatora, z gatunku angielskich, średniéj wielkości, czarnéj szerści, nazwy *Dendi*; oddawca otrzyma wynagrodzenie. (90)

2. Виленская контора по сооруженію желѣзной дороги объявляетъ о намѣреніи выѣхать за границу работника Прусскаго подданнаго Фридриха Дорна. (89)

2. Wileńskie bióro budowy drogi żelaznéj ogłasza o zamierzonym wyjeździe za granicę Prusskiego poddanego Fryderyka Dorna. (89)

ВИЛЕНСКІЙ ДНЕВНИКЪ.

Пріѣхавшіе въ Вильно.

Съ 18-го по 22-го февраля.

ГОСТИННИЦА НИШКОВСКІЙ.

Штабъ ротм. уланск. полка *Жандръ.* чин. особ. поруч. *Шпейеръ.* г-жи: *Гажицъ* и *Помарнацкая.* подполк. улан. *Добровольскій.* чинов. при жел. дорогѣ: *Гофманъ. Заннъ.* исправ. дисден. уѣзда *Фліорковскій.* подпол. *Матусевичъ.* ошмян. пред. двор. *Умястовскій.* пом.: *Смуглевичъ. Пизани. Ельскій. Кублицкій, Крживицкій. Рутковскій.*

—

Изъ С. Петербурга: графъ *Путятинъ.* штабсъ кап. *Шкляренко.*—Изъ Минска: полк. *Пенхержевскій.*—Изъ Вил. губ.: колл. асс. *Зарембо.* графъ *Пржездзѣцкій.* пом. *Кучеескій.*

Выѣхали изъ Вильна.

Съ 18-го по 22-го февраля.

Военный губернаторъ г. Ковно и Ковенскій гражданскій губернаторъ генералъ-маіоръ *Хоминскій.*

—

Въ Вил. губ.: пом.: *Клещинскій. Гелингъ. Кернсовскій.* г-жа *Мойжель.* князь Цезар. *Гедройцъ.* пом.: *Марциновскій. Малевскій. Тышкевичъ.*—Въ Ков. губ.: губ. секр. *Сенкѣвичъ.* штабсъ кап. инж. *Клечковскій.* отст. ротм. *Тышкевичъ.* чинов. жел. дор.: *Гурденъ. Бюшеронъ.*

DZIENNIK WILEŃSKI.

Przyjechali do Wilna.

od 18-go do 22-go lutego.

HOTEL NISZKOWSKI.

Sztabs rotm. ułan. półku *Żandr.* urzęd. szczeg. pol. *Szpejer.* panie: *Gażycz. Pomarnacki.* podpół. ułan. *Dobrowolski.* urz. kol. żel.: *Hofmann. Zann.* spraw. dziśnień. *Florkowski.* podpół. *Matusewicz.* oszmiań. marsz. pow. *Umiastowski.* ob.: Felix *Smuglewicz. Pizani. Jelski.* Ad. *Kublicki.* K. *Krzywicki. Rutkowski.*

—

Z St. Petersburga: hr. *Putiatin.* sztabs-kap. *Szklarenko*—Z Mińska: półk. *Pęcherzewski.*—Z gub. Wil.: ass. koll. Miecz. *Zarębo.* hr. Wacł. *Przezdziecki.* ob. Tad. *Kuczewski.*

Wyjechali z Wilna.

od 18-go do 22-go lutego.

Wojenny gubernator m. Kowna i Kowieńsk cywilny gubernator jenerał-major *Chominski.*

—

Do gub. Wileń.: ob.: *Kleszczyński. Geling. Kiersnowski.* pani *Mojżel.* książę Cez. *Giedrojć.* F. *Marcinowski.* Wł. *Malewski.* Karol *Tyszkiewicz.*—Do gub. Kow.: sekr. gub. *Sienkiewicz.* sztabs-kap. inż. *Kleczkowski.* dymis. rotm. Kaz. *Tyszkiewicz.* urz. kol. żel.: *Gourdin. Bucheron.*

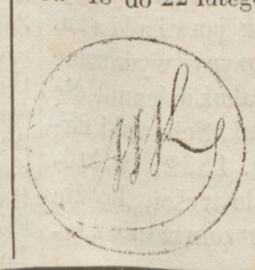
МЕТЕОРОЛОГИЧЕСКІЯ НАБЛЮДЕНІЯ НА ВИЛЕНСКОЙ ОБСЕРВАТОРІИ. — POSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE NA OBSERWATORYUM WILENSKIÉM.

Мѣсяцъ и число, Miesiąc i dzień.	Баром. по разд. Англ, Barom. podł. podz. Ang.		Термометръ Реомюра. Termometr Reaumura.	Направ. и сила вѣтра. Kierunek i siła wiatru		Состояніе неба. Stan nieba.
19 Февраля 6 час. утра. / 19 Lutego 6 g. z rana.	29	7,1	— 10,0	ЮЗ. / PZ.	слабый. / słaby.	пасмурно. / pochmur.
2 час. по пол. / 2 g. po poł.	29	7,5	3,2	ЮЗ. / PZ.	умѣрен. / umiar.	пасмурно. / pochmur.
10 час. вечера / 10 g. wiecz.	29	7,4	— 0,7	ЮЗ. / PZ.	слабый. / słaby.	пасмурно. / pochmur.
20 Февраля 6 час. утра. / 20 Lutego 6 g. z rana.	29	7,8	— 1,5	ЮВ. / PW.	тихо. / spok.	снѣгъ. / śnieg.
2 час. по пол. / 2 g. po poł.	29	7,0	— 2,5	ЮЗ. / PZ.	слабый. / słaby.	пасмурно. / pochmur.
10 час. вечера / 10 g. wiecz.	29	8,4	— 2,0	Ю. / PW.	слабый. / słaby.	пасмурно. / pochmur.
21 Февраля 6 час. утра. / 21 Lutego 6 g. z rana.	29	7,8	— 4,0	Ю. / P.	слабый. / słaby.	пасмурно: / pochmur.
2 час. по пол. / 2 g. po poł.	29	8,3	0,6	ЮВ. / PW.	умѣрен. / umiar.	облачно. / pochmur.
10 час. вечера / 10 g. wiecz.	29	6,9	— 3,7	ЮВ. / PW.	умѣрен. / umiar.	пасмурно. / pochmur.
22 Февраля 6 час. утра. / 22 Lutego 6 g. z rano.	29	6,7	— 4,8	ЮВ. / PW	умѣрен. / umiar.	пасмурно. / pochmur
2 час. по пол. / 2 g. po poł.	29	6,2	0,0	СВ. / PW.	слабый. / słaby.	ясно. / jasno
10 час, вечера / 19 g. wiecz.	29	6,3	— 3,0	ЮВ. / PW.	умѣрен. / umiar.	снѣгъ. / śnieg.

ЦѢНЫ въ Вильнѣ на базарахъ и рынкахъ.—CENY w Wilnie, na targach i rynkach.

отъ 18 до 22 февраля. / od 18 do 22 lutego

Ржи (привезено 500 четв.)—Żyta, (przywieziono 500 czetw.)	по 4 р.	r. 25	к.	
Пшеницы (прив. 230 четв.)—Pszenicy (przyw. 230 czet.). . .	по 10	—	—	—
Ячменя (прив. 135 чет.)—Jęczmienia (przyw. 135 czet.). . . .	» 4	—	—	—
Гречихи (прив. 100 четв.)—Gryki (przyw. 100 czet.)	« 3	—	50	—
Овса (прив. 320 четв.)—Owsa (przyw. 320 czet.)	» 3	—	—	—
Сѣна пудъ (1500).—Siana pud (1500).	» »	—	27 ½	
Гороху (прив. 98 четв.)—Grochu (przyw. 98 czet.)	» 4	—	—	—
Соломы (прив. 155 пудъ.)—Słomy (przyw. 155 pudów). . . .	» »	—	14	—
Льна пудъ.—Lnu pud.	» 3	—	50	—
Картофеля.—Kartofli	» 2	—	50	—
Масла пудъ.—Masła pud	» 9	—	50	—



1. Виленская контора по сооруженію желѣзной дороги объявляетъ о выѣздѣ за границу прикащика Прусскаго подданнаго Юліуса Ополька. (97)

1. Wileński kantor budowania drogi żelaznéj ogłasza, iż kommisant Prusski poddany Juliusz Opolko ma zamiar wyjechać za granicę. (97)

Печатать позволяется. ВИЛЬНО.—23 февраля 1860 г. Ценсоръ, дѣйствительный статскій совѣтникъ и кавалеръ П. Кукольникъ. W Drukarni A. H. KIRKORA i sp.